Nr. 172. We Lwowie — Niedziela dnia 6 Lipca 1902. Rok XLII.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ulica Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godziny 1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	1 złr.	1 złr. 25 ct.	
kwartalnie	3 „	3 „ 75 „	5 złr. 25 ct.
półrocznie	6 „	7 „ 50 „	10 „ 50 „

We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Numer kosztuje 4 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmana; **w Paryżu:** C. Adam Ciborowski 37 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangergasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emerich Lessner I. Wollzeile Nr. 9. Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; **w Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII, Elisabethring 54; **w Frankfurcie:** n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie:** Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencya** 3 ct. od wyrazu.

Lwów d. 5 lipca.

Z powodu rozwinięcia się w ostatnich miesiącach w Galicyi emigracyi do Kanady, zasięgnęliśmy informacyi u austro-węgierskiego gen. konzula w Montreal p. Freyenlebena co do warunków kolonizacyi w Kanadzie i otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

Jakkolwiek rzeczywiście istnieje w Kanadzie brak sił roboczych, to jednak silniejsza emigracya z Galicyi do Kanady nie jest wskazaną z następujących powodów.

Przedewszystkiem każdy nowy immigrant do Kanady, bez różnicy narodowości — ale z wyjątkiem Anglików, Irlandczyków i Szkotów, a do pewnego stopnia także Francuzów — ma tam do przezwyciężenia ogromne trudności, zanim zapozna się z miejscowemi stosunkami, zwyczajami, obyczajami a, co się samo przez się rozumie, także z językiem krajowym.

Płaca dzienna robotnika w Kanadzie wynosi, w uwzględnieniu panującej tam ogromnej drożyzny, przeciętnie 1 dollar do 1 dol. 50 cent. (t. z. 5 kor. do 7 kor. 50 h.) Podczas żniw otrzymuje tęgi robotnik zazwyczaj płacę miesięczną 30 do 35 dol., oraz mieszkanie i wikt. Płaca robotników najmywanych rocznie stosuje się do ich zdolności i wydatności pracy i można ją oznaczyć przeciętnie na 10 do 20 doll. miesięcznie, a nadto wikt i mieszkanie.

Przyznawane przez rząd kanadyjski przybyłym w celach osiedlenia się (kolonizacyi) immigrantom ulgi i ułatwienia są następujące:

Każda głowa rodziny, wdowiec lub młody mężczyzna, który jednak 18 rok życia już przekroczył, otrzymać może od rządu ¼ sekcyi (160 akrów = około 250 morgów) ziemi, jako wolną osadę, za uiszczeniem należytości za rozmierzenie i zaregestrowanie, wynoszących około 10 dol. Obejmując taką wolną osadę zobowiązuje się kolonista ją zamieszkać i w przeciągu lat 3 całą ziemię do niej należącą uprawić. Przez ten czas nie wolno się koloniście wydalać ze swej osady na dłużej, niżeli 6 miesięcy w roku, gdyż inaczej traci wszystkie prawa do niej.

Jest to zupełnie jasnem, że te ulgi, jakie rząd kanadyjski dla ściągnięcia immigrantów przyznaje, mają na oku nie tyle dobro kolonistów, ile cel wprowadzenia kultury rolnej w ogromne, dotąd bezużytecznie i pustką leżące obszary. Być może, że niejednemu powyższe ułatwienia dopomogą do stworzenia sobie lepszej egzystencyi, niżeli mu ojczyzna jego dać mogła, ale też niejednemu, zwłaszcza jeżeli skutkiem jego niedoświadczenia i nieznajomości rzeczy dostanie się mu grunt jałowy, przynoszą gorzkie rozczarowania.

W końcu dodać potrzeba, że bez znajomości angielskiego języka i bez dostatecznych funduszów (około 2.000 kor. na rodzinę) utrwalenie sobie możliwej egzystencyi jest dla emigranta połączone z szalonemi trudnościami, o które też najczęściej się wszystko rozbija.

Z tych też powodów należy ludność włościańską w Galicyi przestrzegać przed emigracyą do Kanady i pouczać ją o warunkach kolonizacyjnych w Kanadzie.

N. Głos polski donosi: Bezpośrednio po posiedzeniu sejmu — odbył wczoraj Wydział krajowy posiedzenie, poświęcone głównie sprawie propozycyi, jaką Wydział krajowy ma Sejmowi uczynić do co wyboru członków rady nadzorczej Banku krajowego. Radę nadzorczą bowiem wybiera Sejm na przedstawienie Wydziału krajowego — a to tak, że jeżeli Sejm na propozycyę się nie zgadza, nie może wybrać innych, może tylko nie wybrać przedstawionych. Wtedy Wydział krajowy robi nową propozycyę, póki nie trafi w myśl Sejmu. Dotąd jednak nigdy nie zaszedł wypadek, ażeby Sejm propozycye Wydziału kraj. odrzucił.

W tym roku są do obsadzenia 4 miejsca w radzie nadzorczej. Ustępują bowiem według turnusu pp. Abrahamowicz Dawid, Bohdan Hipolit i Schayer Karol. Wydział krajowy pronuje ponowny wybór wszystkich trzech. Czwarty ustąpił p. Józef Męciński, który został wybrany członkiem rady zawiadowczej Banku hipotecznego i z tego powodu oczywiście z Banku krajowego wystąpić musiał. Otóż w miejsce pana Męcińskiego proponuje Wydział krajowy swego członka p. Kazimierza Laskowskiego, który po wyborze do rady nadzorczej Banku krajowego złoży mandat do Wydziału krajowego.

Są też opróżnione dwa miejsca zastępców członków rady nadzorczej Banku kraj. wskutek śmierci śp. Mikolascha Juliusza i rezygnacyi posła Niezabitowskiego Stanisława. W ich miejsce proponuje Wydział kraj. budowniczego Schultza Jana i posła Moysę Stefana.

Wybór p. Laskowskiego, pociągający za sobą jego ustąpienie z Wydziału kraj., o udził w kołach sejmowych niemałą senzacyę. Wpłynie on także na zmianę w składzie dyrekcyi Banku kraj. Jest od dłuższego czasu tylko dwóch dyrektorów — dr. Zgórski i dr. Domaszewski — a jako trzeci, prezes dyrekcyi, funkcyonował przez ten czas p. Bohdan, równocześnie prezes Rady nadzorczej. P. Bohdan z powodu wieku oświadczył stanowczo, że dłużej obowiązków tych pełnić nie będzie. Otóż w miejsce jego wejdzie p. Laskowski w skład dyrekcyi Banku kraj., delegowany przez Wydział krajowy do pełnienia obowiązków prezesa dyrekcyi.

Wskutek ustąpienia p. Laskowskiego z Wydziału krajowego — nastąpi wybór jednego członka Wydziału z całego Sejmu.

Sprawy zagraniczne.

Deklaracya Delcassego.

Półurzędowy komunikat dyplomatyczny *Pester Lloyda* podnosi jako rzecz uwagi godną, że król włoski z pierwszą swoją monarszą podróżą udaje się najpierw nie do Berlina, ale „właśnie do Petersburga, pomimo że jeszcze żaden car nie gościł na rzymskim dworze królewskim“. W Berlinie sięgają jeszcze dalej, komentując deklaracyę, jaką francuski minister spraw zagranicznych złożył onegdaj w parlamencie wskutek interpelacyi Charteneta: czy odnowienie trójprzymierza wywrze wpływ na stosunki włosko francuskie. Wielce doniosła odpowiedź Delcassego opiewa:

„Nasza polityka zewnętrzna, której celem głównym ochrona wyższych interesów naszych, a podwaliną sojusz z Rosyą, nieustannie dążyła do ulepszenia naszych stosunków międzynarodowych, a głównie co do Włoch, zaczem też położono kres wojnie ekonomicznej, jaka między oboma krajami istniała. Oba państwa zyskały na tem. Morze Śródziemne powinno jeszcze bardziej zbliżyć oba państwa, które poza konwencyą handlową zupełnie zachowują niezawisłość swoją.

„Nikt nie może być na tyle zarozumiałym, iżby twierdził, że na interesach włoskich zna się lepiej niż sameż Włochy, a tem mniej, wytyczać im kierunek, w którym interesa ich dążyć powinne. Ale też nikogo to nie zdziwi, żeśmy, gdy z mownic kilku parlamentów odnowienie trójprzymierza zapowiadano, podjęli kwestyę, o ileby ten akt dyplomatyczny dawał się pogodzić z nawiązanemi właśnie w sam czas stosunkami przyjaźni i interesów między Francyą a Włochami. Rząd włoski sam się zajął wyjaśnieniem i określeniem sytuacyi.

„Z danych nam wyjaśnień nabyliśmy pewności, że polityka Włoch, wskutek swoich przymierzy, ani bezpośrednio ani pośrednio nie jest zwróconą przeciw Francyi, że w żadnym razie nie jest dla nas pogróżką ani co do formy dyplomatycznej, ani też co do protokołów międzynarodowych lub stypulacyj militarnych, że Włochy w żadnym razie i pod żadną formą nie mogą się stać narzędziem lub pomocnikiem ataku na Francyę. Oświadczenia te żadnej nia mogą pozostawiać wątpliwości co do stanowczo pokojowego i przyjacielskiego charakteru polityki Włoch względem Francyi, ani też co do uczucia bezpieczeństwa, które odtąd przesiąknięte być powinne stosunki obu narodów. Oświadczenia te napawają nas wreszcie stałą otuchą, że już nic nie stoi na przeszkodzie rozwojowi przyjaźni, która już tak płodne wyniki wydała.“

Hucznemi oklaskami odpowiedziała Izba francuska na tę deklaracyę. W Berlinie przyjęto ją z nieukrytą złością. Podnoszą tam, iż to, czego w kołach wtajemniczonych z niejaką pewnością się domyślano, potwierdza deklaracya Delcassego, mianowicie, że to Rosya utorowała zbliżenie między Francyą a Włochami, a to za pośrednictwem Czarnogórki, królowej Heleny. Teraz już każdy jasno widzi, jaką to rolę królowa włoska w polityce swego kraju odgrywa i w jakim kierunku wpływy swoje wyzyskuje, — domyślano się tego dawno, ale autentycznie stwierdza Delcasse.

Z drugiej strony podnoszą w Berlinie, że trójprzymierze zostało odnowione bez zmiany, to znaczy, że Włochy jak były tak i nadal są obowiązane całą swoją siłą wojenną dopomagać Niemcom na wypadek zaatakowania ich przez Francyę „dla rewanżu“, — że dopóki się pod tym względem nie łudzą w Paryżu, dopóty też pokój świata jest w wysokim stopniu zapewniony, a to niewątpliwa zasługa trójprzymierza, które tak samo, jak dwuprzymierze pewną jest podporą równowagi europejskiej. I to może być, że tak samo jak Austro Węgry, zobowiązały się też Włochy dopomagać Niemcom w razie zaatakowania, a choćby tylko zagrożenia militarnego przez Francyę — ale ta kwestya, kto właściwie atakuje, a choćby tylko zagraża, może podlegać bardzo rozmaitemu tłumaczeniu, bo od czegoż kruczki dyplomatyczne?

A jeśli Delcasse zapewnia, że ani traktatami dyplomatycznemi, ani tajnemi stypulacyami nie będą zniewolone być narzędziem lub pomocnikiem ataku na Francyę, to jest niezawodnie pewnym, że w żadnym razie Włochy Niemcom służyć nie będą — a to ze względu na interesa Włoch śródziemnomorskie i ekonomiczne — dla Włoch żywotne, jakich w stosunku do Niemiec albo wcale nie mają, albo w znacznie słabszej mierze niż w stosunku do Francyi.

Zważyć jeszcze należy następujące okoliczności: że z Rzymu półurzędowo zaprzeczają rozesłanej z Niemiec pogłosce o przedłużeniu traktatów handlowych do końca roku przyszłego; dalej, że krążownik włoski „Carlo Alberto“ otrzymał nakaz, aby z wód angielskich odpłynął do Kronsztadu pod Petersburgiem; a wreszcie, że król włoski zamierza złożyć wizyty nie jeno w Petersburgu i Berlinie, ale także w Brukseli, Londynie i Paryżu, przez co wizyta w Berlinie całkiem straci na osobliwości.

Podróż króla Włoch do Rosyi.

Król Wiktor Emanuel w najbliższy wtorek lub środę wyjeżdża do Rosyi. Król podąży przez Tyrol, Saksonię do Wilna a stąd wprost do Petersburga. Powrót nastąpi tą samą drogą. Król włoski będzie przez trzy dni gościem u dworu rosyjskiego a to jeden dzień w Peterhofie, jeden w Petersburgu a trzeci na manewrach. Car Mikołaj ma przybyć do Rzymu w pierwszej połowie października.

Now. Wremia wita zapowiedź odwiedzin króla włoskiego na dworze rosyjskim, jako pocieszający dowód, że trójprzymierze nie stoi wcale na przeszkodzie przyjaznym stosunkom Petersburga z Rzymem.

Korespondencye.

Londyn 1 lipca.

(Przywiązanie Anglików do dynastyi. — Wzruszająca scena. — Defilada wojsk kolonialnych przed następcą tronu.)

Znam Londyn od lat czterech, znam Anglików w stolicy osiadłych i na prowincyi, lecz mimo tego nie mogę się pokusić do określenia ducha John Bulla. Gdy żyłem pośród was, spotykałem się często z komunałami: „sztywny, jak Anglik“. Tymczasem tu, w ojczyźnie John Bulla przekonywam się, że przeciętny mieszkaniec naszego grodu nie jest ani sztywny, ani wyrachowany, ani zimny. Przedstawiłem czytelnikom *Gazety Narodowej*, co się tu w Londynie działo, gdy lordmajor obwieścił mieszkańcom City, że pokój z Boerami zawarty. Objawy bezgranicznej radości „zimnych“ Anglików mogły iść w zapasy z szałem Francuzów i płomiennym entuzyazmem rasy sarmackiej. Wiecie, jaki był przebieg przygotowań do koronacyi; najbogatszy i najbiedniejszy nie szczędził grosza, aby tylko mógł zamanifestować swój udział w tem wielkiem święcie narodowem. Koronacya miała być zamanifestowaniem światowej potęgi wszechmożnej Anglii, która mimo tylu trudów zdołała przełamać opór dzielnych i walecznych Boerów, miała uwydatnić gorące przywiązania Anglików do dynastyi panującej. I oto w chwili najmniej spodziewanej padł grom z jasnego nieba: ukochany król ciężko, niemal śmiertelnie zachorował. Zamiast pochodów tryumfalnych i wspaniałych widowisk musiano czytać na narożnikach ulic *Kings bulletins* i ich konkluzyę: *Coronation posponed*! Zapomniano o fe tynach, paradach, biesiadach: szczerze monarchicznie usposobiony ludek londyński nie żądał już świetnych widowisk, błyskotliwyah zabaw, festynów; proszono Boga, by ocalił życie ukochanego władcy. A gdy operacya szczęśliwie się powiodła, rozpromieniły się na nowo oblicza i podawano sobie z ust do ust wiadomość: *King is better*! *King progress*! *Good news*! Przed pałacem Buckingham stały dniem i nocą tysiączne tłumy i wyczekiwały na biuletyny; wśród mas panowała uroczysta cisza. Nikt nie chciał królowi zakłócić spokoju. Wzruszającą była scena, gdy pewna staruszka zawlokła się aż przed wrzeciądze pałacu, gdzie uklękła i poczęła głośno odmawiać modlitwę. Wszyscy mężczyźni obnażyli głowy i z ust wielotysięcznej rzeszy popłynął szmer cichych modłów; w końcu odmówiono w głos hymn narodowy *God save the King*; hymn ten jest zarazem modlitwą.

Terminu koronacyi jeszcze te.az oznaczyć nie można; nie zastanawiano się też jeszcze nad tem, jakie będą rozmiary uroczystości. Dekoracyj w katedrze św. Pawła i urządzeń w pałacu królewskim dotąd nie rozebrano. Niektóre punkty programu mimo odroczenia koronacyi zastały przeprowadzone i tak kilkanaście tysięcy dziatwy szkolnej defilowało onegdaj przed księciem Walii i rodziną królewską. Królowa Aleksandra uraczyła młodzież obiadem. Dziś rano odbyła się wspaniała rewia wojsk kolonialnych; było to widowisko, jakiego dotąd nie oglądałem, — wspaniałe rozmaitością typów i malowniczością strojów i mundurów. Defilada odbyła się w parku Aleksandry, odległym o godzinę drogi na północ od Londynu.

Wojska zgromadziły się przy dworcu Wiktoryi, przeszły przed pałacem Buckinghan. Króla usadowiono w fotelu w ten sposób, że mógł widzieć przez drzwi balkonu maszerujące w świetnym ordynku oddziały wojsk. Następnie przeszły wojska przez Hyde-Park na miejsce parady. Wzdłuż całej drogi stały nieprzejrzane tłumy publiczności, przypatrującej się pochodowi, najwięcej ludzi zebrało się w długiej alei Pall Mall. Nierozebrane jeszcze trybuny były szczelnie zapełnione W pochodzie uczestniczyło 4000 żołnierzy i 100 oficerów różnych stopni. Na czele kroczyły bataliony z archipelagu Polinezyi; żołnierze mieli głowy odkryte, a stopy bez obuwia, dalej były oddziały z Afryki środkowej i zachodniej, murzyni z Wybrzeża Złotego i z Jamaiki, Chińczycy z Hong-Kong i Wei-Hai-Wei. Piechota i kawalerya z Kanady liczyła 1500 głów. Były nadto oddziały wojsk indyjskich, australskich, z Nowej Zelandyi i Przylądka Dobrej Nadziei. Hucznie oklaskiwano batalion piechoty boerskiej.

Na olbrzymiej polanie parku Aleksandry ustawione były wspaniałe trybuny, pośrodku królewska z purpurowym baldachimem, złotem bramowanym. *High life* przybył w licznym komplecie, nadto było około 200 członków wyższej i niższej izby.

O godzinie 11 wyruszyło z pałacu królewskiego ośm półgalowych karet, w których zajęły miejsca: królowa, księżne krwi i kilku książąt zagranicznych. Karetę królowej otaczał konwój, złożony z kawalerów złotej młodzieży. W ich gronie był też książę Walii, który jechał po prawej stronie powozu matki, przybrany w świetny uniform gwardyjskiego pułku huzarów. Nadto zauważałem księcia Aosty, księcia Asturyjskiego i następcę tronu japońskiego w przepysznym, malowniczym mundurze. Zapowiedziane też było przybycie carewicza, w. ks. Jerzego, lecz ten na wezwanie z Petersburga wsiadł wczoraj po południu w Gravesend na yacht „Caryca“ i odjechał do Rosyi. Z dostojnych dam były obecne: następczynie tronu greckiego i rumuńskiego.

Książę of Connaugth, wczoraj mianowany marszałkiem armii, objął komendę nad wojskami i prezentował je księciu Walii, który je inspekcyonował w imieniu króla. Adjutantem marszałka był 20 letni syn jego, książę Artur. Podczas inspekcyi następca tronu rozdał medale pamiątkowe żołnierzom, którzy brali udział w wojnie afrykańskiej. Defilada wypadła świetnie; publiczność wznosiła frenetyczne okrzyki na cześć wojsk kolonialnych, będących żywem świadectwem tego, że Wielka Brytania jest teraz tem mocarstwem, w którem „słońce nie zachodzi“. Powracającej z rewii królowej tłumy urządziły serdeczną owacyę; uczyniono to z przywiązania do ukochanej monarchini, a także i z tego powodu, że obecność królowej i dworu na rewii świadczyła wymownie o zadowalającym stanie zdrowia króla Edwarda.

Jan Wołoszyński.

SEJM.

11 posiedzenie I sesyi VIII perj. sejm.

Lwów 5 lipca.

Po otwarciu posiedzenia i wpływów do laski marszałkowskiej, między któremi znalazło się znowu pismo sądu bielskiego o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła ks. Stojałowskiego — zabrał głos p. Stapiński i żalił się, że w protokole stenograficznym opuszczone zostało przy jego wniosku malborskim uzasadnienie, na co marszałek stwierdził, że wniosek ów p. Stapińskiego został w protokole tak zamieszczony, jak go sekretarz p. Urbański od-

---

1

Goldstein i Silberstein.

(HUMORESKA).

Obaj bardzo porządni ludzie. Cały powiat ich znał i szanował. Goldstein miał wielki sklep w Wojniczu, Silberstein rozmaite interesy w Brzesku. Jak głodny człowiek z zawiścią patrzy na pasztety, wystawione w oknie u Wróbla w Warszawie, tak biedny żyd ze łzami patrzył na bogate sklepy Silbersteina i Goldsteina, pełne towaru, pełne katolików, którzy wszystkiego tam dostali. A przecież obaj byli niegdyś biedni i własną pracą dorobili się fortuny. Gdy Goldstein przyszedł do Wojnicza, to był taki biedny, że chłop Wojciech Sroka mówił mu „ty żydzie“ a Goldstein Sroce „panie Wojciechu“. Tak się tytułowali parę lat, bo parę lat mieli ze sobą interesy. Po paru latach Goldstein miał na hipotece chałupy Sroki kilkaset koron, mówili sobie więc przez „wy“ „słuchajcieno kupiec“ i „słuchajcieno Sroka“. W końcu Wojciech nie miał chałupy, miał zaś jego chałupę Goldstein. Chałupa ładna na przedmieściu Wojnicza. Wtedy Sroka mówił do żyda: „Panie Goldstein“. Goldstein zaś wołał: „ty Wojtek potrzebujesz przynieść mi sześć konewki wody.“

Ha cóż robić. Czasy się zmieniają. Zmieniły się one dla Goldsteina i Silbersteina, których znał i szanował cały powiat. Oni, tacy porządni ludzie, siedzą dziś w kryminale na Wiśniczu. Obaj mają jedną celę, o jednem zakratowanem oknie i dwóch łóżkach. Cały dzień muszą skubać pierze. Tak kazał oficyał kryminału. Co rok żądają wznowienia śledztwa, przy apelacyi sędziowie o ich sprawie wagon papieru spisują, a oni siedzą i siedzą. Zdjęto z nich śliczne chałaty a wdziano ordynarne gunie z więziennego sukna. Według przepisu ostrzegli im pejsy i ogolili brody. Gdy Silberstein przy strzyżeniu stawiał opór, dwóch profosów trzymało mu łeb, trzeci skrobał go brzytwą na sucho, poczem z ogoloną głową, wrzucili go do gorącej wody we wannie, w której on w życiu był po raz pierwszy.

Siedzi smutny Silberstein na pryczy, drze pierze, podnosi oczy łez pełne na Goldsteina i z płaczem się pyta:

— Pocoś ty Goldstein mówił o kościelnej świecy?

* * *

Silbersteina w Wojniczu obskoczyli żydzi, donosząc mu straszną wieść, że Goldstein zrobi benkele. Serce mu z trwogi zabiło, miał bowiem u Goldsteina tysiąc koron za pobrane towary. Będąc grosistą musi kredytować, bo dziś nikt nie chce za gotówkę brać towaru, stracić zaś taką sumę, to nie żart dla człowieka, który na wszystkie sposoby się dorabia. Handluje norymberskimi towarami, ma w Brzesku skład siana, które ułanom dostawia, ma udział w dzierzawie miejskiej propinacyi. Stracić tysiąc koron to przysuwać brzytwę, która bez tego jest już niedaleko gardła. W powiecie brzeskim nie ma tak dużo sklepów, żeby hurtowny handlarz mógł robić interesy, kółka rolnicze robią żydkom konkurencyę, w tych zaś ciężkich czasach strata tak duża siadła na piersi Silbersteina zmorą. Bał się spotkać z Goldsteinem, aby nie słyszeć potwierdzenia złych wieści, drżał przed chwilą, gdy Goldstein oświadczy mu: ja ci nie zapłacę.

* * *

Silberstein wszedł do sklepiku katolika mydlarza, który oprócz sody i czernidła na buty, ma handel świecami. W oszklonej szafie widać długie parafinowe i żółte woskowe kościelne świece. Świeca prawie tyle, co człowiek dorosły.

— Ile kosztuje świeca parafinowa?

— Półsiodmej korony.

— Pan mydlarz potrzebuje mi zawinąć w papier jedne białą świece.

Gdy mydlarz zawijał długą, jak dorosły człowiek świecę, wszedł do sklepiku Goldstein. Mądry człowiek, on patrzy na wszystko, on widzi wszystko z przodu i z tyłu.

On zaraz zaczął rozmyśliwać na co Silbersteinowi taka świeca? Przecie to jest świeca do kościoła. Dlaczego on zresztą w Wojniczu taką świecę kupuje, kiedy lepsze i tańsze dostanie w większem od Wojnicza Brzesku? W łeb weszła Goldsteinowi ta biała, wielka parafinowana świeca. Ale co tam świeca, pierwszy jest i ważniejszy interes.

— Giten Tag.

— Szulem aleichen.

Silbersteinowi nogi zadrżały na widok Goldsteina.

— Co będzie z nami — zapytał Goldsteina.

— Co ma być z nami? Nic nie będzie.

— Tysiąc koron?

— Tysiąc koron zapłacę.

— Zapłacisz? No to dawaj

— Dziś nie zapłacę, bo pieniądze mam w interesie. Jeśli jednak ty Silberstein towar mi dawać będziesz, to ja dług będę płacić.

— Zapłać dług a dam towaru.

— Na ile?

— Jakto na ile? Choćby i na tysiąc koron.

W duszach dwóch porządnych ludzi rozgrywała się wielka walka myśli. Nie wiem jakie byłyby jej losy, to wiem, że Goldstein potrzebował towaru, bo benkele miało przyjść za kilka, może kilkanaście miesięcy, przez które trzeba interes prowadzić. Co się zaś w duszy Silbersteina działo, tego nie wyśpiewa nawet wyobraźnia poety.

— Towar dam za poprzedniem wypłaceniem tysiąca koron.

Goldstein nie głupi dać pieniądze z góry. Doztałby wielką figę nie towar.

— Przyjmuję towar za zaliczką.

— Niech i tak będzie. Wyślę towaru za zaliczką tysiąca koron.

Na małej brudnej kartce spisali po żydowsku listę potrzebnych Goldsteinowi towarów. Były tam wstążki, perkale, płótna, chustki, igły, nici, guziki, naparstki, szaliki, — Bóg wie czego tam nie było.

Za kilka dni otrzymał Goldstein zapowiedź pocztowej przesyłki. Zapłacił tysiąc koron i rzekł Wojciechowi Sroce: ty Wojtek, przynieś mi paki do sklepu. W sklepie rozbił drewniane pudła. W słomie było kilkanaście cegieł — nic więcej. Ach było coś jeszcze. W jednej skrzynce owinięta w papiery koperta, w kopercie zaś weksel na tysiąc koron wystawiony Silbersteinowi za pobrane na kredyt towary.

Upadł na ziemię Goldstein Mało go szlag nie trafił.

* * *

Silberstein przyjechał do domu z Wojnicza późno w nocy. Furman chciał odnieść mu do domu długi pakunek, owinięty workiem, Silberstein wziął go jednak sam. Naprzód poszedł do piwnicy, tam pakunek złożył, piwnicę zamknął na kłódkę i wtedy dopiero zbudził swą rytualną żonę Ryfkę, która poszła spać, bo sprzykszyło się jej długie na męża czekanie.

(C. d. n.) *Ludwik Stasiak.*

Fryderyk Schubuth i Sp.
Handel założony w r. 1789. **Lwów, Rynek l. 45,** — poleca: Handel założony w r. 1789.
KAWY znakomite, w smaku aromatyczne

	Woreczki (netto 4¾ kilo)	½ kilo		Woreczki (netto 4¾ kilo)	½ kilo
Gwatemala Nr. 5	k. 14·25	k. 1.50	Ceylon najprzedniejsza Nr. 1	k. 21·26	k. 2·24
Ceylon dobra Nr. 4	„ 19·—	„ 2·—	Ceylon perłowa	„ 20·52	„ 2·16
Ceylon gruba Nr. 3	„ 19.76	„ 2·08	Złota Jawa	„ 20·52	„ 2·16
Ceylon przednia Nr. 2	„ 20·52	„ 2·16	Mocca arabska	„ 20·52	„ 2·16

MIKOŁAJ LUDWIG **Lwów, Hotel George'a** poleca **Płaszcze gumowe i szewiotowe angielskie, laski, parasole, kalosze, rękawiczki.**

Antoni Halski **Lwów — plac Maryacki l. 9.** **handel wyrobów żelaznych** — poleca

Drut podwójny cynkowany z kolcami co 6 centim., 100 metr. zł. 3·50. — **Siatka druciana zielona** do okien metr □ zł. 1. — **Kasy ogniotrwałe** od zł. 65. — **Kasetki żelazne** od zł. 3·50. — **Maszynki amerykańskie korbowe** do robienia lodów na litrów 1, 2, 3, 4 po zł. 5·50, 6·50, 7·50 i 9·50. — **Lodownie pokojowe** od zł. 22. **Meble żelazne.**

czytał, a zresztą protokół nia może już być zmieniony, bo przez Izbę został przyjęty. P. Stapiński podniósł twierdzenie, że p. Urbański odczytał wówczas owe uzasadnienie, co jednak p. Urbański zdementował, stwierdził, że p. Stapiński się myli i przypomniał mu, że ponieważ jego wniosek nie miał wówczas potrzebnej ilości podpisów, był odczytany bez uzasadnienia. P. Stapiński chciał jeszcze po raz trzeci głos zabierać, lecz Izba na to się nie zgodziła.

Z porządku dziennego

odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole lasowej do komisyi gospodarstwa krajowego.

Przy wyborze uzupełniającym do komisyi wodnej wybrany został p. Gorayski.

Na porządek dzienny przyszła teraz wczoraj odroczona z powodu rezolucyi hr. Z. Tarnowskiego sprawa powiększenia geometrów ewidencyjnych i Izba bez dyskusyi uchwaliła obie rezolucye do rządu: powiększenia geometrów ewidencyjnych i przystąpienie do zakładania nowych ksiąg gruntowych przynajmniej tam, gdzie połowa wpisów hipotecznych jest fałszywa.

Uzasadnianie wniosków poselskich.

W długiej mowie uzasadniał p. Rotter swój wniosek o reformie szkół średnich, mianowicie o wezwanie rządu, aby wziął pod rozwagę przekształcenie dzisiejszych szkół realnych przez rozszerzenie czasu nauki do lat 8 i wprowadzenie nauki języka łacińskiego, jako przedmiotu obowiązkowego, a abituryentom takich zakładów przyznał prawo uczęszczania do wszelkich kategoryi szkół wyższych w państwie w charakterze uczniów zwyczajnych, a zanim organizacya ta w szczegółach obmyśloną i w życie wprowadzoną byćby mogła — przyznał abituryentom dzisiejszych szkół realnych prawo uczęszczania w charakterze uczniów zwyczajnych na wydziały filozoficzny i medyczny uniwersytetu, jak niemniej na wydział rolniczy uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. — Izba zaś odesłała ten wniosek do komisyi szkolnej.

P. Jerzy hr. Baworowski motywował swój wniosek o wezwanie rządu, aby przedłożył Radzie państwa projekt ustawy o poborze i przymusowem ściąganiu podatków z tem, aby w rzeczonym projekcie uwzględnił potrzebę uwiadamiania kontrybuentów o kwocie przez każdego z nich zapłacić się mającej przed terminem płatności podatków i ażeby ogłosił zwrócone do władz skarbowych przez ministerstwo skarbu rozporządzenie, nakazujące zastosowywać przy egzekucyach podatkowych przepisy ustawy egzekucyjnej o przedmiotach wyjętych od egzekucyi. W przemówieniu swem gruntownem i wyczerpującem, a przez całą izbę z wielką uwagą słuchanem, wskazywał mowca, że przepisy dotyczące poboru i ściągania podatków są zastarzałe, że kontrybuenci podatkowi nigdy przed terminem płatności podatków kwoty należytości podatkowej nie znają i poddać kontroli nie mogą, że omawiane przepisy niedostatecznie chronią opodatkowanych przed dowolnością organów podatkowych że karty upominające wystawiane często bez daty nie mogą stanowić ścisłej podstawy dla odnośnych obliczeń należytości za karty upominające itd. Poddał też ostrej krytyce system ściągania podatków w naszym kraju, a tę część jego mowy kilkakrotnie przerywano mu przytakującemi oklaskami. Wykazywał wszystkie nieprawidłowości tego systemu; udowadniał, że dla włościanina są one zgubne, a w końcu występywał przeciw tajnemu okólnikowi ministra skarbu o sposobie przeprowadzania egzekucyj, który wyradza jaskrawe nadużycia. Gorącemi oklaskami dziękowała cała Izba p. J. Baworowskiemu, a ponieważ była to jego pierwsza mowa, spieszyli do niego liczni mowcy i gratulowali mu szczerze jego swady i znakomitego wystąpienia. Izba odesłała wniosek do komisyi podatkowej.

Następnie motywował p. Merunowicz swój wniosek o uregulowanie wychodźtwa w kraju. Od niedawna w naszym kraju istniejący ruch emigracyjny przybiera coraz większe rozmiary, a przez to nabiera także coraz większego wpływu na ekonomiczne i społeczne stosunki pewnych okolic i całego kraju. Nie podobna już traktować emigracyi tylko odpornie, jako pewnego rodzaju choroby społecznej, jako nieszczęście. Jest ona naturalnym i nieuchronnym wynikiem przeludnienia i trudności o znalezienie w kraju dostatecznego zatrudnienia dla poszukujących zarobku. Obecnie oceniają wychodźtwo z Galicyi z zupełnem opuszczeniem siedzib ojczystych na mniej więcej 20.000 ludzi rocznie, a czasową emigracyę robotników rolnych i górniczych — głównie do Niemiec na 70—90.000 z samej Galicyi. Konieczne jest ustawodawcze uregulowanie spraw wychodźtwa, tudzież rozciągnięcie opieki państwa nad emigracyą — nadania jej racyonalnego kierunku i planu. Z inicyatywy posłów Leona hr. Pinińskiego, dra Rutowskiego i dr. Wielowiejskiego wezwała już Rada państwa rząd w roku 1896 usilnie do przedłożenia do konstytucyjnego traktowania projektu ustawy emigracyjnej. W mowie tronowej w r. 1897 zapowiedziano rychłe przedłożenie takiej ustawy. Przyrzeczenie to powtórzono w zeszłorocznej mowie tronowej z 4 lutego 1901, lecz dotąd obietnica ta spełnioną nie została. Wniosek posła Merunowicza zmierza przeto do tego, ażeby sejm, jako reprezentacya kraju ze wszystkich krajów koronnych austryackich najbardziej interesowanego obecnie w sprawach dotyczących emigracyi, upomniał się ponownie i z całym naciskiem o uregulowania tych spraw. Wniosek opiewa:

Sejm wzywa rząd, ażeby przedłożył do konstytucyjnego traktowania wnioski, zmierzające do ustawowego uregulowania spraw, dotyczących wychodźtwa—a to w kierunku zapewnienia wychodźcom, jak długo są obywatelami państwa austryackiego, należnej im opieki konsularnej w obcych krajach, jak niemniej także racyonalnego zabezpieczenia krajowi macierzystemu z wychodźtwa możliwych korzyści.

ażeby podobnie, jak to się dzieje w innych państwach, w których objawia się silniejszy ruch emigracyjny, ustanowił do czuwania nad nim stałą instytucyę doradczą z dodaniem jej odpowiednich organów wykonawczych, oraz

sejm poleca Wydziałowi kraj., ażeby zbadał powody, kierunki i właściwości, objawiającego się w rozmaitych okolicach kraju ruchu emigracyjnego i sformułował wnioski, obejmujące plan uregulowania tego ruchu w sposób dla narodowych i ekonomicznych interesów kraju możliwie najkorzystniejszy. Sprawozdanie o tym przedmiocie i wnioski odpowiednie przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na najbliższej sesyi, a o ile to byłoby potrzebnem udzieli je rządowi i reprezentacyi naszego kraju w radzie państwa do zużytkowania przy ewentualnem uregulowaniu spraw wychodźtwa w drodze ustawodawstwa państwowego i przez centralne władze państwowe. (Oklaski). Izba odesłała ten wniosek do komisyi wybranej dla przedłożenia Wydziału kraj. o projekcie urządzenia biur pośrednictwa pracy.

Z dalszego porządku dziennego

uwzględniając petycyę reprezentacyi powiatu rzeszowskiego, upoważniono Wydział kraj., aby przyznając subwencye 33% na drogę gminną Łańcut-Nowa Wieś uwzględnił wybudowaną już część tej drogi 3 klm.

Uchwalono ustawę o wcieleniu gminy Załabińce do N. Sącza.

Sprawozdanie departamentu sanitarnego Wydziału kraj. przyjęto do wiadomości i uchwalono rezolucye do rządu o subwencyę na budowę szpitali w powiatach kossowskim i nadwórniańskim, o uzupełnienie brakujących katedr i klinik w wydziale lekarskim lwowskim, oraz polecono Wydziałowi krajowemu zbadanie kwestyi domu podrzutków i sanatoryów gruźliczych i zwołanie ankiety w sprawie szpitalnictwa krajowego.

W załatwieniu petycyi p. A. Piotrowskiej uwolniono ją od płacenia nadwyżki kosztów leczenia jej syna w szpitalu kulparkowskim.

Na założenie wodociągu w gminie Wyspa, pow. Rohatyn uchwalono zasiłek krajowy 4.250 koron.

Wniosek p. Huryka o przyspieszenie regulacyi Bystrzycy przekazano Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia.

Następnie przyszło na porządek sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie tępienia pomoru świń i wezwano rząd o wydanie szeregu w tej sprawie zarządzeń, jak przyspieszenie urzędowania przy orzekaniu o wynagrodzeniach za świnie wybite, o zaopatrzenie komisyi pomorowych w wagi, pomnożenie liczby weterynarzy rządowych, podniesienie stopnia wykształcenia weterynarzy, reformy przepisów paszportowych i t. p.

Najpierw zabierał głos komisarz rządowy hr. Łoś i bronił władze krajowe i komisye pomorowe przed zarzutami, poczynionemi im w sprawozdaniu komisyjnem co do powolnego wymiaru należytości za wybite świnie i niedostatecznych urządzeń weterynaryjnych. P. Buynowski postawił rezolucyę, by obserwacye weterynarskie w zamkniętych terytoryach nie były dokonywane na koszt ludności. Ks. Stojałowski zaś krytykował całą akcyę Wydziału krajowego w tej sprawie, zarzucając, że miała ona na oku chyba tylko korzyść wielkich handlarzy. Wykazywał potem niedokładność i pobieżność sprawozdania komisyjnego i podnosił szereg zarzutów przeciw weterynarzom rządowym a wreszcie zażądał odrzucenia dwóch proponowanych przez komisyę rezolucyi o przeprowadzenie reformy przepisów paszportowych dla świń w tym kierunku, aby świnie były znaczone i aby na czas trwania akcyi tępienia pomoru ograniczono swobodę domokrążnego zakupywania świń.

Przemawiał potem p. Stapiński i gwałtownie uderzał na rząd, że świnie z zamkniętych okręgów każe skierowywać do Wiednia, Cholesz owa i Pragi, a nie pozwalać odsyłać do Lwowa i Krakowa, chociaż we Lwowie jest wzorowa rzeźnia. Mówił także o nadużyciach weterynarzy. P. Pilat dawał urzędowe wyjaśnienia. Komisarz rządowy hr. Łos zabrał powtórnie głos i rektyfikował zarzuty, jakie podnosili ks. Stojałowski i p. Stapiński. P. Huryk podnosił zażalenia i skargi ludności włościańskiej przeciw sposobowi tępienia pomoru świń. P. Szajer przemawiał przeciw tym samym ustępom proponowanych przez komisyę rezolucyj, co ks. Stojałowski. Po odpowiedzi sprawozdawcy p. Brykczyńskiego Izba w głosowaniu przyjęła do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. w sprawie tępienia pomoru świń, jednakże wszystkie proponowane przez komisyę rezolucye, stosownie do wniosku ks. Stojałowskiego, odesłała raz jeszcze do komisyi.

Komisya budżetowa załatwiając przedłożenie Wydziału kraj. w sprawie elektrycznego oświetlenia gmachu, postawiła wniosek, aby upoważnić Wydział do uzupełnienia urządzeń maszynowych wytwarzających światło elektryczne w gmachu sejmowym kosztem 30.000 k. Temu sprzeciwił się p. Michalski, wykazując, że pobierając siłę elektryczną z lwowskiej centralnej stacyi elektrycznej Wydział krajowy miałby światło elektryczne w gmachu sejmowym o wiele taniej. Rektor Dzieślewski w fachowym wywodzie poparł twierdzenie p. Michalskiego.

P. Tomaszewski wyraził zdziwienie, że komisya przyszła z takim wnioskiem, nie zasięgnąwszy opinii rzeczoznawców. P. Pilat bronił Wydziału krajowego i oświadczył, że Wydział gotów jest sprawę tę raz jeszcze zbadać przez rzeczoznawców. Zgłosiło się jeszcze kilku mowców pp. Dzieślewski powtórnie, p. Michalski powtórnie, p. Rotter, a że pojawił się także wniosek o zamknięcie dyskusyi (było już trzy kwadranse na 4), wybrano więc p. Dzieślewskiego mowcą generalnym. Po krótkiem więc przemówieniu tegoż i po przemówieniu sprawozdawcy p. Skałkowskiego, miano przystąpić do głosowania, lecz marszałek skonstatował brak kompletu i posiedzenie musiano zamknąć.

Dziś nie wyczerpano ani połowy porządku dziennego.

Wnioski i interpelacye.

Wniosek przedłożony został tylko jeden: ks. Stojałowskiego o założenie polskiej szkoły przemysłowej w Białej

Interpelowali zaś:

p. Tadeusz Cieński w sprawie urządzenia przewozu rządowego na Dniestrze w Uścieczku,

p. Jabłoński w sprawie sprzedaży napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych,

ks. Szponder w sprawie niewykonywania ustawy o pijaństwie,

p. Bednarski o wyeliminowanie napisu Neumarkt na stacyi kolei w Nowym Targu,

p. Krempy, w sprawie niewypłacenia gospodarzom w Żabnie wynagrodzenia za wybitą chorą nierogaciznę.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 10 rano.

Ziemie polskie.

Deklaracya posłów polskich w Poznańskiem.

Polscy członkowie Sejmu prowincyonalnego w Poznaniu wystosowali pismo do marszałka dworu cesarskiego, wyjaśniające powody, dla których nie wezmą udziału w zapowiedzianem podczas pobytu cesarza przyjęciu w gmachu Stanów prowincyonalnych. Deklaracya, którą podpisał z upoważnienia wszystkich wicemarszałek Sejmu, szambelan Teodor Żółtowski opiewa:

„Ekscelencyo! Ponieważ zdaje się być pewnem, że podczas zbliżającego się pobytu cesarza także Stanom prowincyonalnym ma przypaść w udziale wysoki zaszczyt powitania Najj. Pana, cesarza i króla w gmachu Stanów w Poznaniu, przeto, aby później nie wprowadzać może zamięszania w najwyższe dyspozycye, poczuwamy się do obowiązku już dziś złożyć następujące oświadczenie: *Nowemi, ustawodawczemi zarządzeniami przeciw Polakom, jakoteż zarzutem, uczynionym nam z ust Najj. Pana*, a głęboko przez nas odczutym, ciężko stroskani, nie możemy z radosnem uczuciem stanąć przed obliczem naszego Najmiłościwszego cesarza i króla Obecni — *mącilibyśmy tylko naszą żałobą wesele uroczystości*. Dlatego też widzimy się zniewoleni prosić W. Ekscelencyę, abyś zechciał usprawiedliwić w najwyższem miejscu naszą nieobecność. *Mimo wszelkich zarządzeń, których celem nasze narodowe i materyalne upośledzenie na ojczystej ziemi, co więcej, które nawet serca nieletnich dzieci obrały sobie za hartownię walk politycznych i religijnych, chcemy — pamiętni boskich przykazań — i nadal być Jego Ces. Mości cesarza i pana wiernymi poddanymi.*

„Ponieważ w naszym stosunku zarówno do państwa, jak i najwyższej osoby monarchy, nie poczuwamy się do żadnej winy, ponieważ przypisywane nam chęci oderwania się lub zmiany istniejącego stanu monarchii jako bezpodstawne oszczerstwo z oburzeniem od nas odrzucamy, przeto ufni w wszechmoc Najwyższego losów ludzkich kierownika, jakoteż niejednokrotnie stwierdzoną przenikliwość Najmiłościwszego pana, z całą pewnością czekamy godziny, gdy rozpłynie się sztuczna mgławica, która nas otoczyła, a czystość naszych myśli, jako obywateli państwa i poddanych, zajaśnieje przed oczyma cesarza i króla.

„Wówczas będziemy wreszcie w tem położeniu, którego dziś pragniemy, kiedy wierni naszemu kościołowi, wierni naszej narodowości, przy której chcemy wytrwać aż do ostatniego tchu, będziemy mogli Jego cesarskiej mości naszemu najmiłościwszemu panu przynieść w dani nietylko wierność, jak teraz, ale także szczerą radość i wdzięczność, kiedy w pokoju i wzajemnym szacunku wspólnie z naszymi niemieckimi współobywatelami nad wewnętrznem ustaleniem budowy państwa będziemy mogli pracować".

Czas odnowić przedpłatę

KRONIKA.

Lwów, dnia 5. Lipca 1902.

Kalendarzyk.

W niedzielę 6 lipca Izajasza. — Gr. kat. Ahrypiny. — Kal. słow. Izasława.
Wschód słońca 4·14, zachód 7·54.

W poniedziałek d. 7 lipca Pulcheryi. — Gr. kat. Rożd. św. Joana. — Kalendarz słowiański Krasnoroda.
Wschód słońca 4·14, zachód 7·53.

We wtorek 8 lipca Elżbiety król. — Gr. kat. Fewronyi. — Kal. słow. Chwalimira.
Wschód słońca 4·15, zachód 7·53.

We środę 9 lipca Cyryla bisk. — Gr. kat. Dawyda Ftes. — Kalendarz słow. Strachoty.
Wschód słońca 4·16, zachód 7·53.

— **Ks. arcybiskup Weber** przybył onegdaj do Czerniowiec i zamieszkał u OO. Jezuitów.

— **Zapiski osobiste.** Gubernator Banku austro-węgierskiego JE. dr. Leon Biliński wyjechał z powrotem do Wiednia.

— **Dar honorowy dla St hr. Badeniego.** Donosiliśmy już onegdaj, że marszałkowie powiatowi z okazyi ustąpienia St. hr. Badeniego z godności marszałka krajowego, postanowili wręczyć mu jako dar honorowy kasetę z siedmiu akwarelami i adresem. Opis wspaniałej kasety podaliśmy już onegdaj, akwarele przedstawiają: Rejchana przedstawia złożenie hołdu przez prezesów rad powiatowych Stan. hr. Badeniemu, p. W. Kossaka wesele krakowskie, a winieta p. Tondosa wieżę kościoła P. Maryi i Kościółek św. Wojciecha w Krakowie, p. Rozwadowskiego z winietą p. Popiela przedstawia rzeszowskie (rzekę mazurską), czwarta z winietą p Tetmajera Zakopane z Gewontem i wyroby huculskie, piąta Dębickiego z winietą Makarewicza Pokucie z krajobrazem i wnętrzem karczmy, odźwierciadlającem życie huculów, ostatnia wreszcie p. Makarewicza przedstawia trzech wójtów z dóbr radziechowskich: Wasyla Białozora, Nykołę Poletyło i Feleja Iwasiowa, oraz folwark Pieratyn.

Ostatnią częścią składową daru honorowego jest sporządzony na pergaminie adres, którego tekst jest następujący: „Stanisławowi hr. Badeniemu, który jako marszałek kraju samorząd powiatowy czujną opieką otoczył, około jego podniesienia mądrze zabiegał, przykładem poświęcenia mu świecił, a w pracy u podstaw społeczeństwa widział przyszłości narodu fundament." — *Prezesowie rad powiatowych.*

Dziś popołudniu o godz. $^1/_2$5 prezesowie rad powiatowych pod przewodnictwem marszałka kraj. hr. Potockiego wręczyli ten dar honorowy Stan. hr. Badeniemu.

— **Zjazd delegatów** 37 miast, mających prawo propinacyi odbył się dziś w sali radnej ratusza dla wspólnych obrad nad projektem ustawy o zniesieniu propinacyi.

Zebraniu przewodniczył burmistrz miasta Przemyśla, p. Doliński. Sprawę ustawy, znoszącej propinacyę w miastach referował p. Dworski z Przemyśla. W dyskusyi szczegółowej nad nią zabrał głos dr. Steiermann i postawił wniosek odroczenia obrad nad tą sprawą, gdyż do chwili wygaśnięcia prawa propinacyi pozostaje jeszcze 8 lat i nie wiedzieć, czy rząd da miastom i w jaki sposób rekompensatę za zniesiony dochód propinacyjny. Przeciwko temu wnioskowi przemawiał dr. Fruchtmann ze Stryja i p. Maryewski z Podgórza, który zaproponował wybór komisyi specyalnej, któraby zbadała tę sprawę. Również przeciwko wnioskowi dr. Steiermanna przemawiał Jaworski i dr. Goldhammer z Tarnowa poczem dr. Steiermann cofnął swój wniosek odroczenia dyskusyi.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono wybór komisyi, złożonej z 7 członków, która ma projekt ustawy zniesienia prawa propinacyi wziąść pod rozwagę a równolegle rozpatrzyć sprawę żądania z funduszów krajowych i od państwa udziału w dochodach z podatku osobisto dochodowego i innych podatków rządowych.

W skład komisyi wchodzą pp.: Doliński, Goldhamer, Jahl, Landau, Maryański, Nimhin, Steuermann. O godz. 2 przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

= **Zjazd delegatów** stałej komisyi 30 miast odbył się dziś popołudniu pod przewodnictwem p. Dworskiego. Przystąpiono do wyborów: prezesem wybrany został p. Doliński, wiceprezesem p. Jahl. Delegatami stałej komisyi pp. Maryewski, Steuermann, Goldhammer, Nimhin i Jabłoński.

Wśród hucznych oklasków ogłoszono p. Dworskiego członkiem honorowym komisyi 30 miast. Godz. 6 posiedzenie trwa dalej.

— **Mianowania.** Minister skarbu zamianował koncypistów skarbowych Stanisława Sałatę i dra Józefa Thumena komisarzami skarbu w ministerstwie.

Prokurator skarbu zamianował dr. Stefana Zarębę Skrzyńskiego i Oktawa Hlawatego koncepistami gal. prokuratoryi skarbu.

— **Kapituła OO. Franciszkanów** odbyła się w dniach 1, 2 i 3 bm., której przewodniczył delegat z Rzymu, O. Józef Fonzi, asystent i sekretarz O. jenerała tego zakonu. Prowincyałem został obrany po raz wtóry O. Benigny Chmura. Sekretarzem O. Marceli Szuber. Kustoszami: O Norbert Sobolewski i O. Peregryn Haczela. Definitorami: O. Kazimierz Siemaszkiewicz i O. Ambroży Trybalski. Gwardyanami: we Lwowie O. Bruno Ossoliński, w Krakowie O. Maryan Sobolewski, w Przemyślu O. Jan Warchoł, w Kalwaryi O. Ferdynand Swierczyński, w Haliczu O Kamil Matejkiewicz, w Horyńcu O Kasyan Serwin, w Krośnie O. Zygmunt Tomczykowski, w Sanoku O. Alojzy Karwacki. Magistrami kleryków: O. Paweł Pelczar i O. Daniel Bieleń.

Kronika lwowska.

= **Rocznica grunwaldzka.** Przewodniczący p. Krzysztof Janowicz złożył tę godność. Komitet obchodu rocznicy grunwaldzkiej ułożył wczoraj następujący program:

Uroczystość odbędzie się w niedzielę 13 lipca. Rozpocznie ją pobudka „muzyki narodowej" odegrana o 6 rano na ulicach miasta. O 10 odbędą się nabożeństwa z kazaniami. O god. 12 w południe odbędzie się odczyt dr. Czołowskiego w teatrze miejskim na temat bitwy pod Grunwaldem. Wstęp na odczyt będzie bezpłatny za zaproszeniami, u wejścia zaś będą siedziały uproszone panie i zbierały dobrowolne datki, których część będzie użytą na pokrycie kosztów obchodu, reszta zaś wysłaną będzie na zakupno akcyi Banku poznańskiego. Popołudniu odbędą się w różnych dzielnicach miasta popularne odczyty. Wieczorem odbędzie się przedstawienie w teatrze. Polecono komisyi, by omówiła z p. Pawlikowskim dobór sztuki. Komisya ta ma również wyjednać u p. Pawlikowskiego zniżone bilety wstępu i uprosić go, by balkon III. piętra odstąpił bezpłatnie dla robotników i wieśniaków. Odezwą wezwie komitet mieszkańców miasta do dekorowania w dniu tym domów, do zamknięcia sklepów i iluminowania wieczorem okien.

= **Doktoryzacya techników lwowskich.** Dziś przed południem odbyła się uroczystość promocyi polskich doktorów nauk technicznych, inżynierów wydziału kraj. pp. Jana Blautha i Michała Kornelli. Na niezwykłą tę uroczystość przybyli najwyżsi dygnitarze rządowi i autonomiczni: namiestnik hr. Piniński, marszałek hr. Potocki wszyscy tzej księża arcy biskupi, rektor wszechnicy Jagiellońskiej, profesorowie uniwersytetu lwowskiego, posłowie do rady państwa, radca dw. Wierzbicki, młodzież akademicka i politechniczna itd.

Rektor politechniki p. Dzieślewski oświadczył w pięknej zagajającej przemowie, że dzisiejsza uroczystość jest momentem epokowem w rozwoju pierwszej naszej politechniki. Dalej w wymownych słowach przedstawił, dlaczego technicy mają prawo do ubiegania się o tytuł doktorski. Doktor nauk technicznych — rzekł mowca — ma w praktyce uzupełnić i naukowo wydoskonalić to, co zdobył technik inżynier. Zakończył życzeniem, aby pierwsi doktorowie nauk technicznych stanowili zachęcający przykład dla reszty młodzieży.

Z kolei przemówił namiestnik hr. Piniński. W krótkiej potoczystej mowie podnosił namiestnik, że technicy są pionierami postępu, że dzięki ich wynalazkom ludzkość postępuje na wszystkch polach. Im należy bryła świata, zadaniem ich ruszyć ją z posad ku pożytkowi ludzkości. Mowę swą zakończył hr. Piniński gorącem życzeniem, aby nadawanie tytułów doktorskich technikom stanowiło dla nich bodziec do szczerej, wytrwałej pracy. Po mowie namiestnika ozwały się w auli huczne oklaski.

Dziekan wydziału inżynieryi prof. Kempiński przedstawił zebranym życie i działalność laureatów Dr. Blauth ma lat 48, w r. 1891 został zastępcą profesora na politechnice. Pracował w dziale melioracyj, a uzyskał tytuł doktora na podstawie pracy „Wstępy drenów". Dr. Kornella liczy lat 40, po ukończeniu nauk poświęcał się studyom, dotyczącym wodociągów i kanalizacyi. Doktorat uzyskał na podstawie pracy „Regulacya Żelaznej Bramy". Pp. Blauth i Kornella są inżynierami Wydziału kraj.

Ceremonii odebrania ślubowania dokonał prof. Niedźwiecki, wręczając dokt random dyplomy doktorów wszech nauk technicznych. Dr. Blauth dziękował w imieniu własnem i dra Kornelli za to wysokie oznaczenie i zapewniał, że tak on jak i jego kolega będą się starali nieść wysoko sztandar nauki polskiej.

Szereg mów zakończył marszałek hr. Potocki, twierdząc, że jest dumnym, iż jako marszałek kraju jest świadkiem promocyi pierwszych doktorów nauk technicznych, którzy jako urzędnicy wydziału kraj. pracę swą krajowi poświęcili. Po mowie marszałka obecni składali laureatom gratulacye i na tem ta piękna uroczystość się zakończyła.

= **Nieduszłe samobójstwo w cerkwi.** Olena Maroszkiewicz, służąca, chwilowo bez zajęcia, lat 19, przyszła dziś przed południem do cerkwi wołoskiej i próbowała tam otruć się. Zajmujący się w pobliżu ludzie zauważyli jeszcze w czas jej rozpaczliwe zamiary, wyrzucili jej truciznę z ręki i oddali ją w ręce policyanta. Na inspekcyi Maroszkiewicz zeznała, że z powodu braku służby chciała popełnić samobójstwo. Ponieważ nie ma żadnego pomieszkania, odstawiono ją tymczasowo do aresztów policyjnych.

Kronika krajowa.

Wiec polski we Wiedniu, o którego zwołaniu na niedzielę 6 bm. doniósł nam wczoraj nasz wiedeński korespondent, zwołany został za inicyatywą socyalisty Kannera, skutkiem czego ani stow. „Biblioteki polskiej" ani „Ojczyzny" udziału w tym wiecu nie bierze. Wiec ten ma odbyć się w sali Hamburgera na Margarethen, z porządkiem dziennym: 1)Omówienie położenia politycznego i ekonomicznego Polaków. 2) Wnioski i interpelacye.

Pogrzeb śp. Grzegorza Głuchowskiego po nad wyraz zasłużonego obywatela, który lat 40 spędził na usługach pracy autonomicznej, który podniósł rolnictwo i z szczególnem zamiłowaniem popierał poprawę chowu bydła, odbył się w czwartek w Kamiennej. Przybyło na nią wielu posłów, przybyli towarzysze pracy zmarłego, obywatelstwo z całego powiatu i z dalszych okolic, jak pp.: Pnzynowie, Cieńscy, Kraińscy, Ładomirscy, Krzysztofowiczowie Agopsowiczowie, Bohusiewiczowie, Zadurowiczowie' radca Chądzyński, dr. Bednarski, Kirchmaier i.w.i., urzędnicy starostwa ze starostą Korytowskim, urzędnicy autonomiczni, nauczycielstwo, straże pożarne, które zmarły pozakładał w wielu wsiach okolicznych, oraz tłumy ludu wiejskiego z Kamiennej i wsi sąsiednich, tudzież szlachta zagrodowa z Lackiego.

Kondukt żałobny w asystencyi kilkunastu księży obu obrządków prowadzili: ks. przeor OO. Dominikanów z Tyśmienicy i ks. dziekan Kalnicki. Trumnę od domu do cerkwi nieśli włościanie. W cerkwi odbyły się nabożeństwa żałobne według obu obrządków, a ks. Bednarek pożegnał zwłoki serdeczną przemową. Z cerkwi do cmentarza nieśli zwłoki towarzysze pracy i przyjaciele zmarłego, na cmentarzu zaś strażacy pożarni.

Nad grobem przemówił w bardzo serdecznych słowach ks. Walnicki, były długoletni proboszcz gr. kat. w Kamiennej, wymownie podnosząc, wiele to zawdzięcza zmarłemu cała okolica, a w szczególności lud. W imieniu sąsiadów pożegnał zwłoki dr. Jeż z Hawryłówki; dalej przemawiał rzewnie włościanin, który wzięty sierotą przez śp. Głuchowskiego do dworu, dzisiaj dzięki jego opiece i pomocy jest zamożnym gospodarzem, tudzież szlachcic zagrodowy z Lackiego, Łaski, który wykazał, wiele ta starodawna osada polska ma śp. Głuchowskiemu do zawdzięczenia.

Powszechny żal i szacunek współobywateli oby przyniósł ulgę tym, których zgon śp. Grzegorza Głuchowskiego osierocił.

Strajki rolne. Z Winnik donoszą *Dilu*, że strajk rolny w powiecie lwowskim zakończył się.

Z Tarnopola pisze nasz korespondent pod d. 4 bm. Dziś odbyła się rozprawa przeciwko kilku gospodarzom z Zabojek, oskarżonych o gwałt publiczny, którego dopuścili się przez to, że podczas strejku rolnego w Zabojkach nie dopuszczali do pracy robotników obcych. Sąd jednak uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary.

W Stryju odbędzie się w niedzielę 6 bm. w parku miejskim Olszyna zabawa ogrodowa na dochód budowy gmachu „Sokoła".

W Dolinie urządza tamtejsze ruchliwe towarzystwo „Sokoła" festyn ludowy w niedzielę 6 bm. na fundusz spłaty pożyczki na gmachu sokolim ciężącej.

Z Brodów piszą nam: Pod nieobecność p. Sali w Wysocku spaliła się część zabudowań dworskich (oficyny) i przez to poniósł marszałek tutejszego powiatu i poseł na sejm, wysoce przez wszystkich ceniony, znaczną szkodę w części tylko ubezpieczoną. W Smólnie zgorzała onegdaj cerkiew, a ponieważ była ubezpieczoną i ponadto znaczny kapitał jest złożony, można będzie przystąpić do odbudowania nowej.

Z życia towarzyskiego należy wspomnieć o ślubie p. Romańskiego, kierownika, bardzo nawet zasłużonego tutejszej powiatowej kasy oszczędności z p. Grzybowską, siostrą młodego i utalentowanego artysty-malarza.

Z Przemyśla piszą: Kadet 10 pułku piechoty, N... stacyonowany w Jarosławiu, wyjechał za urlopem do Berna morawskiego i stamtąd do komendy pułku swego zalegrafował: *Ich muss sterben!* Komenda odniosła się natychmiast do policyi berneńskiej, ale już było zapóźno. Kadeta znaleziono w mieszkaniu z przestrzeloną skronią. Powodem samobójstwa, zawiedziona miłość.

Rozmaitości.

Ω **Nędza wśród lekarzy w Niemczech** wzrasta z każdym rokiem. Według ostatnich wykazów jest w Niemczech 28.174 lekarzy, o 800 więcej niż w roku zeszłym. Aż 62 prc. ogółu lekarzy niemieckich ma dochody roczne poniżej 3000 marek. Przeciętnie umiera rocznie 500 lekarzy, a kończy medycynę 1350. Jeżeli się zważy, że koszty nauk lekarskich na uniwersytecie niemieckim wynoszą około 12.000 marek, to wymieniona powyżej cyfra procentowa świadczy, że większość lekarzy „weltrajchu" żyje w niedostatku.

Ω **Anarchista przed sądem.** W Neapolu rozpoczęła się rozprawa przeciwko Guerriero, który 25

KOPERNICKI i SYN optycy i mechanicy, **Lwów, plac Halicki 1,** polecają po cenach **najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc. **Naprawy najtaniej i najrychlej.** Zamowienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Wielki wybór bluzek wełnianych i jedwabnych poleca Magazyn Schayerów.

B. Jankowski
Pracownia rusznikarska i sprzedaż Broni, Lwów, ul. Czarnieckiego 2.

Poleca broń myśliwską wszelkich systemów pod gwarancyą, wypróbowaną uregulowaną.
Wszelkie reperacye przyjmuje się pod gwarancyą.
Starą broń kupuję płacąc gotówką. Na żądanie cennik gratis i franco.

Ogród COLOSSEUM
W Niedzielę i święta dwa przedstawienia.
Codziennie przedstawienie. — Początek o godz. 8 wieczór.
Bilety są wcześniej do nabycia u Plohna — Karola Ludwika 9.

maja rzucił kamieniem na pociąg dworski, wiozący oboje królestwo włoskie. Guerriero zeznał, że był już karany za kradzież i oświadczył, że jest anarchistą i miał zamiar zamordować kr'la. Powiada, że i kamieniem można to zrobić; gdyby był miał pieniądze, byłby kupił rewolwer. Rozprawę odroczono dla zbadania stanu umysłowego Guerriera.

Ω **O burzach i gradobiciach,** jakie miały miejsce w ostatnich dniach, donoszą ze Styryi, z Czech, Węgier a nawet z Francyi. gdzie burze i gradobicia w okolicy Bordeaux wyrządziły szkodę w winnicach na 3 mil. franków.

Ω **O zabójcy Siplagina.** Socyalistyczna *Arbeiter Zeitung* ogłasza z ostatniego biuletynu rewolucyjnej partyi rosyjskiej zajmujące szczegóły niektóre o ostatnich chwilach Bałmaszewa. Ojciec jego był swego czasu oskarżony o współwinę w zamordowaniu Aleksandra II. Wysłany został następnie do Archangielska, gdzie się urodził mu syn, późniejszy morderca ministra Sipiagina.

Sądowi przeciw młodemu Bałmaszewowi przewodniczył Osten-Sacken. Narada sądziów po przeprowadzeniu rozprawy trwała wszystkiego dwie minuty. Matka Bałmaszewa wniosła podanie do cara o ułaskawienie. W kancelaryi jednak carskiej długo wahano się, czy podanie to przedłożyć carowi. Wreszcie zdecydowano się uczynić to, jeżeli Bałmaszew sam prosić będzie o łaskę. Wskutek tego prezydent komitetu ministrów Durnowo udał się do celi Bołmaszewa i przepędził u niego dwie godziny, ale bezowocnie. Również zarząd więzienia wpływał na Bałmaszewa i również bezskutecznie. Bałmaszew na nalegania powiedział: „Widzę, że wam trudniej jest mnie powiesić, niżeli mnie umrzeć. Dajcie mi tylko mocny sznur, abym się nie męczył długo!“

Ω **Klęska głodowa w Indyach.** Z Indyi angielskich nadchodzą bardzo niepomyślne wiadomości. Panuje tam susza tak wielka, że zbiory zupełnie przepadły. Ośmdziesiąt milionów ludzi jest narażonych na klęskę głodową.

✱

— Pani wysłuchaj mnie!... Ręka w rękę przez życie całe przejdziemy...

— O, przepraszam, ja wolę — przejechać z kim innym w powozie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie swe z powodu ciężkiego ciosu, jaki nawiedził nas przez zgon ukochanego męża i ojca naszego, tu dzież w szczególności Wielebnemu duchowieństwu obu obrządków, przedstawicielom władz, towarzyszom pracy zmarłego, bliższym i dalszym sąsiadom i przyjaciołom, oraz zastępcom ludu wiejskiego, którzy przybyli, by oddać ostatnią posługę śp. Grzegorzowi, składamy najgorętsze podziękowanie

Jadwiga Głuchowska, wraz dziećmi.

Kamienn, 3 lipca 1902.

Stan powietrza. (Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych.) Dnia 4 lipca 1902 r. o godzinie 7 rano było: Wiedeń +12·5, Praga +11·3, Lwów 9·—, Czerniowce 11·—, Przemyśl 12·03, Nowy Zagórz +9·6, Skole +11·4, Tarnów 10·8, Ischl +11·8, Budapeszt +14·1, Gorycya +15·0, Riva +17·2, Semmering +5·6, Kraków +12·8, Tarnopol +10·7.

Ruch artystyczno-literacki.

* **P. Kruszelnicka** z powodu niedyspozycyi odstąpiła od zamiaru wystąpienia gościnnie na naszej scenie.

* **Aleksander Bandrowski** po ukończeniu występów w operze warszawskiej („Manru“) wyjechał za granicę.

* **P. Młynarski,** kapelmistrz i główny reżyser opery warszawskiej, zwolniony został na własne żądanie od pełnienia swych obowiązków w operze warszawskiej z d. 1 lipca b. r., a to z powodu nawału zajęć w Filharmonii warszawskiej. Na propozycyę dyrekcyi teatrów p. Młynarski zaliczony jest od tej daty w poczet administracyi trupy operowej bez pensyi.

* **„Manru“ w Niemczech.** *Berliner Local Anzeiger* donosi, że nieprawdziwą jest wiadomość pism lwowskich, jakoby „Manru“ miała być bojkotowana przez teatry niemieckie, z powodu zakupienia przez Paderewskiego akcyi banku ziemskiego w Poznaniu. Sceny dworskie nie otrzymały w tym względzie ani zakazu urzędowego, ani nawet żadnej urzędowej wskazówki. W Dreznie opera jest grywana dalej.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę wieczorem (po cenach zniżonych) po raz 7 i ostatni w tym sezonie „Dramat Kaliny“ Kaweckiego.

W poniedziałek po raz 2 „Nieznajoma“, komedya w 3 aktach z francuskiego P. Gavault i H. Berra.

We wtorek (przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa) „Weronika“, operetka w 3 aktach A. Messager'a.

We środę po raz 3 „Nieznajoma“, komedya w 3 aktach z franc. P. Gavault i H. Berra.

We czwartek (ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa) „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 3 aktach J. Kerkera.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą).

Dziś wieczorem wyjeżdża z Krakowa do Lwowa większa wycieczka, urządzona przez Czytelnię kolejową. Wycieczkowcy staną we Lwowie w niedzielę rano. Dotychczas zgłosiło się już 200 osób.

— Dziś nastąpiło ostateczne porozumienie między drobniejszymi akcyonaryuszami b. galic. banku kredytowego a radą zawiadowczą banku galic. dla handlu i przemysłu. Reprezentanci drobnych akcyonaryuszów, związanych w syndykat, otrzymali ostatnią ratę za swoje akcye.

— Prof. Kasparek oświadczył deputacyi rady miejskiej, która doń z prez. Friedleinem przybyła, że zgłoszonej rezygnacyi cofnąć nie może i w radzie zasiadać nie będzie.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą).

— Gadzińskiej żonie pedela, zasądzonej w procesie wrzesińskim na 6 tygodni, zatrudnionej w szkole katolickiej, wypowiedziano dotychczasowe miejsce.

Lech donosi, że w gnieźnieńskiej wyższej szkole żeńskiej badano uczennice, czy nie tworzą kółek, dla nauki literatury i historyi polskiej.

— Dozór kościelny w Malborgu chce skarzyć rząd o wydanie kościoła na mocy patentu królewskiego po pierwszym rozbiorze Polski, zapewniającego katolikom opiekę królewską.

Władze pruskie zamknęły w Poznaniu wszystkie ogródki freblowskie, utrzymywane przez panie polskie, a to dlatego, że z dziećmi rozmawiane tam po polsku.

— Pisma niemieckie donoszą, że ze szkolnych dzieci wrzesińskich większa część odpowiada obecnie przy nauce religii po niemiecku na zapytanie nauczycieli; ponieważ zagrożono, że dzieci stawiające opór będą przy pomocy wojska odebrane rodzicom i oddane na wychowanie przymusowe.

Dokonano już nawet pierwszego takiego nieludzkiego gwałtu. Jedenastoletniego chłopca Tabakę, za to, że się wyraził lekceważąco o „szwabskiej“ religii, wydarto rodzicom i odesłano do Szubina w ręce posiepaków niemieckich.

O tej instytucyi przymusowego wychowywania można nadmienić: W Prusach istnieją zakłady dla przymusowego wychowywania, do których oddaje się dzieci moralnie zaniedbane, mianowicie takie, które w wieku szkolnym dopuściły się przestępstw lub zbrodni. Organizacya zakładów tych jest podobna do organizacyi więzień, z tą jedynie różnicą, że mają one także charakter szkoły. Władze prowincyonalne mają prawo otaczać młodzież z tych zakładów pewną kontrolą także jeszcze po ukończeniu przymusowego wychowania. Pozostaje ona więc poniekąd pod kontrolą policyjną i to sprawia, że dziecko, które opuści taki zakład, wstępuje w życie już niejako z piętnem złoczyńcy, co naturalnie nie ułatwia mu dalszej walki o byt. Ta okoliczność w połączeniu z bezlitośnie surowym systemem wychowawczym, jaki panuje w tych zakładach, czyni je postrachem dla dzieci i rodziców.

Z WARSZAWY.

(Pocztą).

— Wczoraj w południe podczas próby baletowej w teatrze Wielkim w sali prób, członek beletu p. Ludwik Kowalski, liczący 21 lat, wystrzelił z rewolweru i ciężko się zranił. Bezprzytomnego odwieziono do szpitala.

— Kamieniec litewski niedaleko puszczy białowieskiej, o 37 wiorst od Brześcia, nawiedził straszny pożar. Spaliło się około 200 domów.

Ostatnie wiadomości.

Sensacyjną wiadomość podaje londyński *Daily Express* z Petersburga. Car zdobył się według niej na krok niebywały, a mianowicie, nie zważając na protesty ministrów, zamierza przyjąć na prywatnej audyencyi przeszło 200 osób z wszystkich warstw społeczeństwa rosyjskiego, między niemi profesorów uniwersyteckich, redaktorów, publicystów, a nawet więźniów politycznych i ludzi, którzy w listach policyjnych figurują jako podejrzani. Ostatnie mordy ministrów i stale powtarzające się demonstracye w całem państwie niepokoją go wielce i dla tego zdecydował się zerwać z tradycyą dworską i w osobistych naradach z reprezentantami narodu przekonać się, co trzeba uczynić, aby przywrócić Rosyi pokój wewnętrzny.

Osoby, zaproszone na te narady, zostały zawezwane, żeby otwarcie i bez żadnych obsłonek wypowiedziały swoje zdanie, mianowicie co do zaradzenia biedzie i niezadowoleniu niższych klas ludności i żeby od siebie wystąpiły z propozycyami odpowiednich reform.

Do kroku tego, który w Petersburgu wywołał wielkie wrażenie, miała spowodować cara jego jego małżonka.

Jeżeli to wszystko jest prawdą, to decyzyi tej możnaby carowi tylko powinszować, bo tylko przez osobiste zetknięcie się z reprezentantami wszystkich warstw narodu może monarcha nabrać należytego wyobrażenia o usposobieniu narodu. Nie tylko w Rosyi samej stworzyła kamaryla dworska i pasożyty, tuczące się ciałem narodu, nieprzebyty wał między panującym a rządzonymi, aby przez ten wał nic się w autentycznej formie nie przedostało do niego, co naród myśli, czuje i czyni.

Telegramy i telefonematy.

Rada państwa.

Praga 5 lipca (Tel. pr.). Dobrze zazwyczaj poinformowane *Politik* zapewnia, że Rada państwa zbierze się ponownie już 16 września.

Zjazd monarchów.

Rzym 5 lipca. (Tel. prywatny). Krol włoski Wiktor Emanuel ma w powrocie z Petersburga spotkać się z cesarzem austryackim Franciszkiem Józefem w Insbrucku.

Choroba króla Edwarda VII.

Londyn 5 lipca. Według dzisiejszego rannego biuletynu, król przepędził noc nadzwyczaj dobrze, jest wesół, czuje się silniejszym. Biuletyn mówi dalej: Z radością możemy zawiadomić, że według naszego zdania niebezpieczeństwo już zupełnie minęło. Wieczorne biuletyny nie będą więcej wydawane. Podpisy: *Treves*, *Laching*.

Konstantynopol 5 lipca. Rosyjski ambasador zwrócił się do Porty z radą, aby sprawę zajścia w Serres starała się ugodowo załatwić.

Pittsburg 5 lipca. Prezydent Roosevelt wygłosił tu na zgromadzeniu mowę, w której powiedział, że Kuba musi w międzynarodowej polityce Stanów Zjadnoczonych zajmować osobne stanowisko, a w całości spraw narodowych musi tworzyć część politycznego systemu Stanów Zjednoczonych. Kubańczycy zgodzili się na to. Stany Zjednoczone obowiązane są udzielić Kubie korzyści ekonomicznych.

Londyn 5 lipca. (Tel. pryw.) *Times* zapewnia, że Salisbury ustąpi.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie dnia 5 lipca. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa, Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na term. 7·— do 7·25, żyto gotowe 7·25 do 7·50, na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny got. 7·90 do 8·20, na term. 5·25 do 5·75, jęczmień pastewny 6·50 do 6·75, jęczmień browarny 6·75 do 7·—, rzepak na term. 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 9·50, wyka 6·75 do 7·—, bobik 6·25 do 6·30, hreczka 8·— do 8·20, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, stara 0·— do 0·—, chmiel na 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus loco za 50 lit. gotowy 16·— do 16·25, paritas Tarnopol eskontyngentowy 8·— do 8·25.

Usposobienie słabsze, jedynie artykuły pastewne znajdują łatwy zbyt.

Sprawozdanie targowe

lwow. Izby kupieckiej.

Pszenica prima 9·— do 9·25, średnia 0·— do 0·—, żyto prima 7·40 do 7·50, średnie 0·— do 0·— jęczmień browarny prima 6·50 do 6·75, pastewny 0·— do 0·—, owies dworski 7·75 do 8, chłopski 0·— do 0.—, kukurudza prima 5·75 do 6·—, średnia 0·— do 0·—. Nasiona olejne: rzepak nowy 10·75 do 11·—, len 0·— do 0·—, siemie 0·— do 0·—, koniczyna czerw. prima 0·— do 0·—, średnia 0·— do 0·—, biała prima 0·— do 0·—, średnia 0·— do 0·—, szwedzka 0·— do 0·— tymotka 0·— do 0·—, anyż płaski 23·— do 23·50, okrągły 0·— do 0·—. Nasiona strączkowe: groch do gotowania 8·50 do 9·50, groch pastewny 0·— do 0·—, bobik koński 5·50 do 5·75, wyka 6·50 do 6·75, otręby 3·80 do 4·10, chmiel za 56 klgr. —·— do —·—, spirytus contingentowany loco Lwów wraz z podatkiem 90 koron —·— do —·—, loco Lwów bez podatku 35·— do 35·25, loco stacye Tarnopol-Brody 32·50 do 32·75, loco stacye Sokal-Jarosław 32·75 do 33·—, loco stacye Husiatyn-Stanisławów 32·— do 32·25, lnianka —·— do —·—.

Cena bez wszelkich kosztów za spirytus gotowy do 10.000 Literprocent. Excont. loco Lwów 17·25 do 17·50.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 4 lipca.

Płacono: pszenicę białą od 9·80 do 10·10 koron czerw. od 9·70 do 9·90 kor., żółtą od 9·65 do 9.90 koron, żyto 8·— do 8·50 koron, jęczmień browar. od 7·50 do 7·90 koron, na paszę od 7·— do 7·35 koron, owies 8·— do 8·35 koron, rzepak od —·— do 0·— koron, konicz czerwony —·— do —·— koron, biały —·— do —·— koron, kukurudza —·— koron, wszystko za 50 kilogr.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń dnia 5 lipca. Cukier (silnie) 16·55 do —·—. Nafta galicyjska —·— do —·—. Spirytus 38·80 do —·—.

Wiedeń dnia 5 lipca. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano: pszenicę na jesień 7·61 do 7·62, na wiosnę 0·— do 0·—, żyto na jesień 6·59 do 6·60, na wiosnę 0·— do 0·—, kukurudza na czerwiec-lipiec 0·— do 0·—, na lipiec-sierpień 5·23 do 5·24, na sierpień-wrzesień 0·— do 0·—, na wrzesień-październik 5·38 do 5·39, owies na jesień 6·02 do 6·03, na wiosnę 0·— do 0·—, Rzepak na sierpień-wrzesień 11·50 do 11·60, na wrzesień-październik —·— do 0·—, na styczeń luty —·— do ·—, olej rzepakowy na wrzecień-październik —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Stan powietrza pochmurno.

Budapeszt dnia 5 lipca. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na czerwiec 0·— do 0·—, na październik 7·34 do 7·35, żyto na październik 6·24 do 6·25, owies na październik 5·68 do 5·69, kuknrudza na lipiec 4·90 do 4·91, na sierpień 5·01 do 5·02, rzepak na sierpień 11·05 do 11·15.

Oferty mierne.

Chęć kupna słaba.

Usposobienie oziębłe.

Stan powietrza: ciepło.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dnia 5 lipca. (Tel. „Gazety Narodowej“). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakł. kred. 674·25, węg. zakładu kred. 701·—, Anglobanku 279·—, Unionbanku 538·—, Banku dla krajów koronnych 418·50, Bankvereinu 453·—, Bodencreditu 910·—, Gal. Banku hipot. —·—, kolei państwowych 618·—, kolei południowej 64·—, tramwaju A. —·—, B. —·—, kolei Elbenthal 446·—, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 400·50, Rima Muranya 488·—, praskiego towarz. żel. 1555·—, fabryki broni 330·—, tureckie tytoniowe 293·—, oblig. węg. indemnis. 97·75, renta majowa 101·80, austr. renta koronowa 99·65, węg. renta koronowa 97·80, 56-let. listy tow kredyt. ziemsk. 96·65, 4-procent. listy banku krajowego 97·—, 4½-procent. listy banku krajow. 101·50, 4-procent. listy banku hipotecznego 96·50, 4½-proc. listy banku hipotecznego 100·60, 5-procent. listy banku hipotecznego 110·—, 4-procent. galic. oblig. propinac. 99·70, 4-proc. galic. pożyczka kraj. z r. 1893 r. 97·25, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 94·05, losy tureckie 107·—, marki 117·35, ruble 252·75.

Paryż d. 5 lipca. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 101·75, Mąka 30·70.

Berlin d. 5 lipca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·25 (podług obliczenia procentowego), Spirytus 35·60, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit. —·—.

Frankfurt dnia 5 lipca. Giełda wieczorna. Austryackie kredyty 212·80 Kolej państwowa 149·60, Alpiny 00·—, Disconto 185·25, Laura 199·50.

Nadesłane

Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.

Roczna produkcya 39 milionów puszek

NESTLÉ'A mączka dla dzieci

zupełnie wystarczający pokarm dla niemowląt i chorych na żołądek zawiera najlepsze mleko alpejskie

Dziennie zużywa się 184000 litrów mleka.

Zakład wodoleczniczy i pensyonat **„KISELKA“ (Lwów)** otwarty cały rok.

Przyjmuje chorych na pobyt w pensyonacie i do leczenia ambulatoryjnego. Wszelkich wyjaśnień udziela kierownik zakładu

Dr. Edmund Kowalski, docent hydroterapii Uniwersytetu lwow.

Z Salonu sztuk pięknych

ul. Trzeciego Maja 11, odejdą obydwa cykle sławnych obrazów Krzesza p. t. „Ojcze nasz“ i „Matka“, za kilka dni ze Lwowa.

Fasadowe Farby trwałe na słoty do malowania budynków, w 46 przeróżnych wzorach, rozpuszczalne w wapnie, równające się malowidłu olejnemu, kilo od 16 ct. wyżej. Karton wzorów i sposób użycia gratis i franko. 200 koron nagrody za wskazanie naśladownictwa.

CARL KRONSTEINER, Wien. III Hauptstrasse Nr. 120.

Wilhelma SOK ZIOŁOWY od wielu lat ulubiony

Sok przeciw kaszlowi

1 flaszka K. 2·50 — paczka poczt. = 6 flaszek K. 10 optatnie do każdej stacyi austr.-weg. rozsyła

FRANCISZEK WILHELM, aptekarz c. i k. nadworny dostawca

Neunkirchen, Niższa Austrya.

Jako znak prawdziwości, odbity jest na opakowaniu herb gminy Neunkirchen (dziewięć kościołów).

Nabyć można we wszystkich aptekach, gdzie nie ma, żądać wprost od firmy.

— Zalecamy podręczniki naukowe **Plato v. Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej a gruntownej nauki języków obcych bez pomocy nauczyciela, które świeżo wyszły z druku, a mianowicie:

„Samouczek Polsko-Francuski,“ kurs niższy, wydanie V-te po złr. 1·80, — kurs wyższy, wydanie III cie, **powiększone o 4-y arkusze handlowych korespondencyj polsko-francuskich, bez podwyższenia ceny** — po złr. 4·80.

„Samouczek Polsko-Ruski“ i zarazem „Rusko-Polski,“ kurs niższy; wydanie II-gie po złr. 2·10, — kurs wyższy, wydanie II-gie po złr. 2·70.

„Samouczek Polsko-Niemiecki,“ kurs wstępny (Elementarz), wydanie XVI te po 8, 18, 36 i 60 ct., — kurs niższy, **wydanie XX te pamiątkowe, powiększone o ¼ część, bez podwyższenia ceny** po 90 ct., kurs wyższy, wydanie X-te po złr. 2·40.

O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności podręczników Reussnera świadczyć może przeszło 200.000 zwolenników jego metody, czyli uczniów pośrednich, posiłkujących się tymiż podręcznikami i przeszło 2.000 jego uczniów osobistych, zajmujących już wybitniejsze stanowiska w różnych warstwach społeczeństwa.

Podręczniki Reussnera są równocześnie najtańsze. Albowiem według I-kursu „Samouczka Polsko-niemieckiego,“ obejmującego 90 lekcyj, a kosztującego tylko 90 ct. jedna lekcya bez nauczyciela wynosi zaledwie 1 ct.

„Samouczek Polsko-Angielski,“ kurs I-szy, wydanie IX te po złr. 1·12 i „Powiastki Polsko-Niemieckie „Reussnera, wydanie V, **powiększone o połowę bez podwyższenia ceny** po 30 ct., wyszły co tylko z druku.

Skład główny w księgarni dra **Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**

Przy słabościach kobiecych

Kąpiele i Polewania

z dodatkiem **Mattoniego ekstraktu borowinowego**

Skutek nieprześciginiony.

Czas kąpieli, temperaturę i ilość tego dodatku omawia lekarz.

Mattoniego ekstrakt borowinowy jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i handlach wodami mineralnemi.

Broszury i objaśnienia co do sposobu użycia darmo.

Specyalista w chorobach ocznych

Dr. LEON GRUDER

mieszka przy ul. Karola Ludwika l. 5.

HOTEL EUROPEJSKI

(Alberta Szkowrona).

Przyjechali do Lwowa dnia 5 lipca 1902 r. Br. M. Błażowski z Nowosiółek, hr. M. Komarnicka z Jarosławca, L. Biliński z Żółkwi, A. Bednarowski z Czaharówki, dr. A. Dworski z Przemyśla, I. Filipowski z Kocowa, I. Kierski z Tarnopola, J. Teodorowicz z Russowa.

„Jedwabie HENNEBERGA“

czarne, białe i kolorowe od 60 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — gładkie, w paski, kratki, wzory, adamaszki itd. (około 240 przeróżnych gatunków i 2.000 przeróżnych kolorów i deseni itd.).

Jedwabie na suknie ślubne od 65 ct. do zł. 14·65
Jedwabne adamaszki „ 65 ct. do zł. 14·65
Jedwabne batysty na suknie od zł. 8·65 do 42·75
Fulary jedwabne drukowane od 60 ct. do zł. 3·65
Jedwabie na suknie balowe „ 60 ct. do zł. 14·65
Jedwabne grenadyny „ 80 ct. do zł. 17·65

za metr, opłatnie i oclone do domu. — Wzory odwrotnie. — Opłata listu do Szwajcaryi podwójna

G. Henneberg, fabrykant jedwabi, **Zurych** (zagran. c. i k. nadworny dostawca.)

Rzepę pastewną 8213

ściernankę (Stoppelrübensaamen) nasienie pewne i świeże własnego zbioru 1 kilo 2 korony — poleca

J. Bulsiewicz w Bochni.

HAYA antiseptyczny puder dla niemowląt i dzieci jest najlepszą i najskuteczniejszą podsypką. Do nabycia we wszystkich aptekach 8138

Nowo otworzony magazyn

towarów modnych męzkich i galanteryjnych

ADAMA PRZYLIBSKIEGO

we Lwowie, plac Halicki 3 — poleca po cenach możliwie najniższych:

Bieliznę męzką najlepszego gatunku białą i kolorową, ze znaną marką ochronną „Lwem“.
Rękawiczki damskie i męzkie z pierwszorzędn. fabryk.
Kapelusze twarde i miękkie
Krawaty w wielkim wyborze.
Chusteczki jedwabne, batystowe i płócienne.
Szkarpetki i **pończochy** męzkie.
Kaftaniki i **spodnie** jedwabne, wełniane i bawełniane.
Laski najnowsze,
Parasole jedwabne, półjedwabne i wełniane damskie i męzkie.
Obuwie dla Pań i Panów. **Pantofle** damskie i męzkie.
Kalosze rosyjskie i angielskie, damskie i męzkie.
Torby, kuferki, paski do pledów oraz wszelkie przybory do podróży.
Szczotki i **grzebienie.**
Perfumeryę z fabryk krajowych, francuskich i angielskich.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą, nie licząc kosztów opakowania. 8176

STAMPILIE KAUCZUKOWE

pieczęcie metalowe do laku i farby, tablice z metalu lane i mosiężne grawirowane, marki pieczątkowe

CEGI DO PLOMB i PLOMBY OŁOWIANE

wykonuje najtaniej od r. 1872 istniejący Art. Zakład Rytowniczy i Warstat ODLEWÓW METALOWYCH

HENRYKA SCHAPIRY

Lwów, ul. Kopernika (obok Pasażu Mikolascha)

Cenniki i kosztorysy darmo i opłatnie. 8071

Wielki wybór drukarń kauczukowych.

MYDŁO KOSMETYCZNE 7975

przeciw piegom i opaleniu, cena 1·20 h.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11. — Kraków, Sukiennice l. 20. — Przemyśl, ul. Franciszkańska l. 24.

Kawiarnia Amerykańska

8113 **przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie.**

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór.

10 ciągnień rocznie,

główne wygrane frk. 100.000, 80.000, 75.000, lir 35.000, 20.000 etc. przez zakupno następującej grupy losów:

Ciągnienia:	
14 stycznia, 13 maja, 13 września	Jeden 2% los król. serbski à frk. 100 gł. wygrana frk. 80.000.
14 stycznia, 13 maja, 13 września	1 serbski los tytoniowy (Tabaklos) à frk. 10, gł. wygr. frk. 100.000, 25.000, 75.000.
1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia, 1 listopada	Jeden los włoskiego czerw. krzyża à lir 25. gł. wygr. 20.000, 35.000, 20.000, 35.000

W zamian za gotówkę sprzedaję te grupy losów na podstawie dziennego kursu (za k. 135), albo oferuje je w 36 ratach miesięcznych po k. 5. Prawo gry przysługuje kupującemu natychmiast po przysłaniu mi pierwszej i drugiej raty. Pierwszą i drugą ratę należy przysłać przekazem, następnie czekiem pocztowej kasy oszczędności.

EDWARD URBAN, DOM BANKOWY, w BERNIE (morawskiem) Grosser Platz Nr. 25 (dom własny) — Obrotnych i rzetelnych pośredników (egentów) poszukuję. Ceny niskie. — Prowizya wysoka. 8224

Egipskie TUTKI i BIBUŁKI cygaretowe

AIDA

odznaczone złotym medalem na wystawie we Wiedniu 1902

Fabryka: Lwów, — ul. Pańska l. 10,

obecnie **za najlepsze** uznane.

SPECYALNY **SKŁAD TRYESTEŃSKI** LWÓW, SYKSTUSKA 2.

LINOLEUM

Dywany, Chodniki, Dywaniki przed umywalnie. Gumowe poduszki,

CERATA

Fartuszki, obrusy, Ceraty na meble, Prześcieradła gumowe. Paski na stół (Tischläufe), Gumowe lalki

Najznakomitsze **Tutki i Bibułki cygaretowe** wyrobu **S. W. Niemoiowskiego we Lwowie,** są wszędzie do nabycia.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 2 ct. od wyrazu.

SZPARAGI
do 26 maja po 75 ct. kilo, później po 2 zł. 40 ct. paczka 5 kilowa. **Dwór Łapszyn, — Brzeżany.**

Dwaj biedni ale utalentowani uczniowie potrzebują funduszu na sprawienie okrycia i obuwia, a że nie mz na to środków, więc uprasza się ludzi serca o wspomożenie tych biedaków na ręce Administracyi tego pisma. 847

Rowery nowe i używane, wszelkie przybory dla kolarzy, warstat reperacyjny. — **Lawn Tennis — Foot ball,** poleca najtaniej W. Łukasiewicz. Lwów, Akademicka 26. 846

Morele (aprycosy) świeżo rwane, wybierane polecam pod koniec lipca kosz 5-kilowy z opakowaniem franco po 2 zł.20 ct., należytość z góry nadesłana 2 zł. 10 ct. Upraszam o wczesne łaskawe zamówienia. F. Righetti, cukiernia w Zaleszczykach. 845

Skład rowerów pracownia reperacyjno-mechaniczna i szkoła jazdy na rowerach została przeniesioną z dniem 1 maja z ulicy Piekarskiej na ul. Kamienną, róg ul. Pańskiej. **Henryk Sotschek,** mechanik. 816

Pracownia rusznikarska i warsztat reperacyjny Rowerów. Odznaczona medalem Ministerstwa handlu na wystawie krajowej, poleca się Piotr Jarosz, ul. Batorego 32, Lwów. 833

Biuro nauczycielskie A. Allement, Trzeciego Maja 5, poleca nauczycielkę Polkę do klas niższych z muzyką, a Francuskę na czas wakacyi. 844

Pokoje do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem lub bez, po bardzo umiarkowanej cenie latem: **Zakopane.** Przecznica 5, — zimą: Wiedeń, Mariahilferstrasse 65, Eingang (wchód) Nelkengasse 8, drzwi 11. 840

Rutynowana zarządczyni domu, w wieku średnim, poszukuje posady. Zgłoszenia: ulica Śniadeckich nr. 41 i drzwi na prawo nr. 9.

Różne meble używane, tanio, natychmiast do sprzedania. Bobrich, Kopernika 54. 795

Kupujmy u źródła krajowego!
pół kilo najwyborniejszych cukrów deserowych zł. 1·20 ct.
pół kilo herbatników mięszanych zł. 1.
pół kilo czekolady doskonałej po 70 ct., 80 ct. i 1 zł.
Cacao odtłuszczone, proszkowane, zalecane przez PP. lekarzy po 40 ct., 75 ct. i 1 zł. 50 ct.
Herbatę chińsko-rosyjską świetną, paczka 50 ct. poleca **H. TRETER** właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika 3, obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem. 8249

SCHÜTZ i CHAJES
dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, plac Maryacki l. 7.
Kupno i sprzedaż efektów i monet. Wypłata kuponów i wylosowanych obligacyi. Losy na spłaty miesięczne od trzech koron począwszy. Bezpłatna rewizya losów i efektów podlegających losowaniu. Prowizy do wszystkich ciągnień w roku. Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą nie licząc prowizyi. Listy i przesyłki uprasza się adresować: Dom Bankowy, SCHÜTZ i CHAJES, Lwów, plac Maryacki l. 7.
7930

Medal złoty na wystawie paryskiej 1900.
NEWRALGIE, bole głowy, neurastenie, Histerye i wszelkie choroby nerwowe ustępują niezwłocznie po zażyciu **pigułek** antinewralgicznych doktora Cronier 75, rue de la Boétie, Paris. Wymagać prawdziwych z pieczątką Związku Fabrykantów. Cena 3 franki za pudełko. We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha i Sp., Wewiórskiego i Ehrbara.

Kuracyjny i wodoleczniczy zakład 8035
Priessnitzthal
w MODLING pod Wiedniem
Szczegółowa lecznica
dla osłabień: Neurastenii — osłabienia nerwowego — słabości piersi — osłabienia dolnych części ciała — słabości się — rekonwalescencyi.
Znakomite wyniki wyleczeń. — Prospekt darmo. **Dr. Józef Weiss.**

Najnowszy 8133
CENNIK
opuścił druk i jest do dyspozycyi dla PT. Publiczności u
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 38.

Meble gięte
Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim
Lwów, Kleparowska 15.
Wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Story począwszy od 2 koron za m²
J. CHRISTOF
we LWOWIE
Fabryka stór i żaluzyj ul. Jabłonowskich 9.
8245

8172

Najlepsze i najtańsze
Harmonijki
tylko we fabryce harmonijek
O. Lederhofer
w Opawie.
Cenniki darmo.

Z Fiume rozsyła
KAWĘ:
4½ kilo Balna szlachetna . zł. 4·50
4½ „ Victoria . zł. 5·—
4½ „ Jawy . . zł. 5·85
4½ „ Mocca Sultan . zł. 6·75
4½ „ Ceylon zach. indyjska I-ma najdelikatniejsza . zł. 7·20
do tego może być dopakowana:
HERBATA la Souchong (herbata familijna) ¼ kilo zł. 1, ⅛ kilo 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich.
Wszystko oclone, opłacone za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości. 8212
M. J. Radó, Fiume.

Baczność !!!
Precz z tandetą zagraniczną. — Popierajmy przemysł krajowy. Pierwsza gal.
Fabryka KRZESEŁ
we wszystkich stylach
JÓZEFA RÓŻYCKIEGO
Plac Bernardyński 15 — Lwów,
Przyjmuje krzesła do wyplatania jakoteż wyplatane przerabia na skórzane. — Listy pochwalne na żądanie. 8230

KWIZDY
Korneuburgski
proszek do paszy.

7832
Dyetetyczny środek dla koni, krów i owiec, od 50 lat w większej ilości stajen używany, przy braku chęci do jedzenia, złem trawieniu, do polepszenia mleka i pomnożenia wydatności udojów u krów. Cena ½ pudła **kor. 1·40,** ½ pudła **70 h.**
Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach Austro-Węgier.
Skład główny:
Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austro-węg., k. rumuński i książ. bułgar. dostawca nadworny.
Aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

Przemysł krajowy!
Tylko własny wyrób!
Gwarancya składników!
a nadto i pochodzenia!
Nawozy
sztuczne
poleca
pod kontrolą stacyi doświadczalnej w Dublanach pozostająca fabryka
I. Galic. Towarzystwa akcyjn. dla Przemysłu Chemicznego
przedtem Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie
ul. Kościuszki 10.
Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. Ceny wiosenne pozostają na jesień niezmienione. 8248

MASZYNA PAROWA
odczyszcza najzupełniej stare zbite poduszki pierzanne — w pracowni kołder i materaców **Józef Schuster, — Lwów, Kopernika 5.** 8206

Handel „pod Palmą“
Z. Majewskiego
dawniej 7964
St. Wojciechowski, Z. Zadurowicz
ul. Akademicka 6, Lwów
poleca

Kawior astrachański gruboziarnisty, **Stare wina i Koniaki** francuskie, **Masło deserowe** codzień świeże z dóbr JW. Stadnickiego z Krysowiec.

Nie nadarza się w życiu po raz drugi sposobność kupienia o **400 procent taniej.** Każdy zaoszczędza sobie 24 zł. przy sprowadzeniu mojego znakomitego i wszędzie używanego **Fonografu.** Takowy śpiewa, gra, śpiewa przeróżne polskie pieśni, marsze z zadziwiającą naturalnością i jest jako nadzwyczajny materyał do zabawy nieprześcigniony, a każda rodzina może sobie uprzyjemniać nim wieczory. Dostarczam fonografy te, które dawniej 40 zł. kosztowały po niebywałej w świecie kupieckim cenie zł 6 i dodaję jeden kawałek bezpłatnie a następne wałki liczę po 75 ct. Wszystko za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości jedynie u **M. B. Brawmanna. Kraków,** centralny skład fonografów. 8251

Alojzy Hübner
poleca: 8156
do malowania, konserwowania i impregnowania dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młyńskich, podłóg itp.
Farby olejne
najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materyałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.
Farby lakierowe
szybko schnące, dające za jednorazowym pociągnięciem kolor i połysk.
Farby terowe
szczególnie dla swej taniości chętnie używane.
TER
czerwony, czarny i bronzowy.
Olej terowy
bronzowy, nadzwyczaj, tani dobrze impregnujący i konserwujący.
Carbolineum
prawdziwe
Avenariusa.
Jedyny skład dla Galicyi
Broszurki do dyspozycyi
Exsicator
wyśmienity środek przeciw grzybowi, zgniliźnie w budynkach itd.
„Kronsteinera“
Farby fasadowe
we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.
Broszurki, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.
Przy znaczniejszej potrzebie powyż podanych konserwujących artykułów, jakoteż materyałów budowlanych, a mianowicie: **Cementu, Wapna hydraul., Gipsu, ogniotrwałych cegieł, Pap na dachy, Płyt izolacyjnych** itp., proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie zniżone ceny, jakoteż ulgę w spłacaniu za poprzedniem porozumieniem się.
Co do jakości li tylko całkiem **doborowy towar** bywa dostarczany.
Najnowszy Cennik opuścił druk i jest do dyspozycyi Szanownej Publiczności.
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI
We Lwowie
fabryka parowa pieców kaflowych
odznaczona zaszczytnie na wystawach.
Kantor i wystawa ul. Łukasińskiego l. 6 (pl. Castrum)
Własne wyroby ogniotrwałe, szamotowe.
Piece, kominki, kuchnie i wanny

z gładkich i deseniowych kafli w rozmaitych kolorach i stylach. Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tym zawodzie. Wykonuje się także wszelkie naprawy. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach najtańszych. 8205

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady do uczniów szkół normalnych; z dobrem postępem poprawia klasy — na życzenie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod: Nauczyciel ul. Łyczakowska 43A w handlu P. Szwarca we Lwowie.

Proszę kupować 8078
Gorsety
tylko u **SZYMONA FOGLA**
specyalisty gorsetów
ul. Hetmańska nr. 6
Oddillon
najnowsze gorsety na rogach po zł. 1·80, 2·50 i 3 złr.

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie instrumenta muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie

Kto chce dużo pieniędzy?
Miesięcznie aż do **1000 koron** można zarobić bez rezyka a uczciwie. Proszę przysłać natychmiast adres pod: G. 51 an das Annoncen-Bureau des „Mercur“, Nürnberg, Mendelstrasse 28. 4326

Wzory wysyła się franco na 8188
TAPETY
(obicia ścian)
których kolosalny wybór
poleca
W. Adamski dawniej **Jürgens**
Lwów, ul. Sobieskiego 4.

Iwonicz.
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
(stacya kolejowa Iwonicz).
Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.
Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi.
Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi.
Wyborna muzyka. Apteka, poczta i telegraf w Zakładzie.
Lekarze zakładowi: I. **Dr. Józef Wernicki** ze Lwowa.
II. **Dr. Julian Staniszewski** z Krakowa.
Lekarze wolno praktykujący dr. S. Stauber i dr. Weigel ze Lwowa.
W sezonie I-ym do 20 czerwca i w 3-cim od 20 sierpnia mieszkanie znacznie tańsze.
Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w pierwszym i trzecim sezonie.
Zamówienia na mieszkanie, wodę mineralną, sól, ług i namół przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela 8021
Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Uznane jako najlepsze
Kosiarki
do trawy, koniczyny i zboża, walce polowe z okrągłej i gładkiej blachy stalowej.
Pługi 1-,2-,3-i 4-skibowe
Brony łańcuchowe i poprzeczne do łąk i torfowisk
Siewniki „Agricola“
Maszyny do prasowania siana (Patent Blunt)
Patent. Suszarnie do owoców i jarzyn do wina i owoców
Prasy tudzież na inne cele
Młocarnie
z patentowanemi okrągłemi łożyskami do smarowania do

ruchu ręcznego, kieratowego i parowego
Maszyny do łuszczenia
Samodzielne patentowane **sikawki** do winogron i roślin **„SYPHONIA“**
Kieraty do zaprzęgu 1—6 zwierząt
Najnowsze młynki do czyszczenia zboża, **Trieury, łuskacze kukurudzy, sieczkarnie, szrotowniki, krajacze buraków, prasy do siana i słomy** do ruchu ręcznego, stałe i do powożenia.
fabrykuje i dostarcza najnowszej konstrukcyi
PH. MAYFARTH & Co. **fabryka maszyn rolniczych, giserula i parowa maszyna kucia żelaza.**
Fabryka założ. w 1872. **WIEN, II./1, Taborstrasse.** Zatrudnia 750 robotn.
Odznaczona na wszystkich większych wystawach przeszło 490 złot., srebrn. i bronz. medalami. — Wyczerpujące katalogi i liczne listy uznania gratis. — Zastępcy i odsprzedawcy pożądani. 8151

OTWARTE CAŁY ROK
SANATORYUM Dr. Eug. WAJGLA
Lwów, ul. Hausnera l. 11
pod administr. kierownictwem 8186
KAZIMIERZA SOLECKIEGO
nowo urządzone i przebudowane.
Przyjmuje chorych na stały pobyt celem leczenia **wszelkich chorób** z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.
Prospekta na żądanie wysyła **ZARZĄD.**
OTWARTE CAŁY ROK
OTWARTE CAŁY ROK
OTWARTE CAŁY ROK

SANTAL MIDY
Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI
Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.
MIDY
Skład w głównych aptekach.
We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego.
W Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Na kawałek cukru wziąć 20—40 kropli
A. Thierry'ego Balsamu

ażeby uniknąć zaburzeń w trawieniu, usunąć dolegliwości i osiągnąć łagodne przeczyszczenie. — Prawdziwy z zieloną marką ochronną zakonnicy i z kapslą zamykającą, na której wyciśnięte są słowa: **Allein echt.** ═══ **Dostać można w aptekach.** ═══ Pocztą franco i wolne od kosztów 12 małych lub 6 podwójnych flaszek 4 korony — **Aptekarz A. Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem stróżem w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn.**
Strzedz się naśladownictwa i zwracać na zieloną markę ochronną zakonnicy zaregistrowaną we wszystkich państwach. 8 7938

8007 **Zakład leczniczy BADEN pod Wiedniem.**
z 13 ziemno-salinowemi źródłami siarczanemi od + 27 do 36° C. — Używanie kąpieli trwa cały rok. — Sezon letni od 1 maja do 15 października.
Nieprześcignione w działaniu siarczane wody badeńskie od setek lat używane z najlepszym skutkiem przeciw podagrze, reumatyzmowi, cierpieniom nerwowym, newralgii, sparaliżowaniu, skrofułom, kile słabościom skórnym, zatruciu metalami, wysiękom, dolegliwościom stawów i kości itd. Stosownie do przyzwyczajenia i środków, kuracyusz znajduje w Badenie najwykwintniejszy przepych albo swobodną prostotę. Przez urządzenie nowego domu kuracyjnego, założenie wielkiego cienistego parku, koncert kapeli kąpielowej trzy razy dziennie, codzienne przedstawienia teatralne, festyny, bale i wieczorki, koncerta, wyścigi, tombole itd.; założenie elektrycznej kolei, znakomitą wodę do picia, doskonałe oświetlenie, wspaniałą okolicę — postarano się o sprawienie gościom kąpielowym jak największej przyjemności, jak również postarano się o jak najlepsze utrzymanie. Nabożeństwa odprawiają się katolickie, ewangielickie i izraelickie. Ceny umiarkowane. Frekwencya w 1901 osób 23.856. Wyjaśnienia i prospekty gratis przez **komisyę kuracyjną.**

Na sezon obecny!
Płótna i bielizna stołowa
Zefiry, płócienka, batysty na suknie damskie
Sukna na ubrania męzkie
Kosze do podróży, walizki, paski
Meble ogrodowe
Hamaki, kosze, kapelusze od 25 ct. sztuka
Kilimy, makaty, oraz wszelkie inne wyroby krajowe
poleca
Bazar krajowy krajowego Związku przemysłowego we Lwowie,
ul. Trzeciego Maja l. 5. 8237
Popierajmy przemysł krajowy.

Janów **stacya klimatyczna**
położona w uroczej miejscowości.
W bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800 morg. Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.
Od 15 Maja do 15 Września w niedzielę i święta Koncert muzyki wojskowej.
Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, w niedzielę i święta 4 pociągi, a cena biletów tam i napowrót III. klasą 41 ct., II. klasą 82 ct., które uprawniają w dni powszednie do jazdy ze Lwowa pociągami tylko popołudniowymi, w niedzielę zaś i święta wszystkimi pociągami. 8069

Giovanni Zuliani i Syn
Pierwsza krajowa Fabryka wyrobów cementowych
Lwów, ul. św. Piotra 21 — telefon nr. 658.
Filie: STANISŁAWÓW ul. Zarwańska 18. KRAKÓW Zwierzyniec 14. CZERNIOWCE Bahnhofstrasse 28.
wykonuje: posadzki weneckie terazzo mozajkowe imitacya granitu, płytki maszynowe z cementu deseniowane do posadzki, betonowe kanały, rury wodociągowe, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzien, schody, balkony, żłoby, grobowce, ozdoby budowlane i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.
Wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny fabryki płyt i posadzek xylolitowych **Zboril Miksch et Co.** we Wiedniu. Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo, trwale po cenach umiarkowanych. 8180

Pragska akademia handlowa
(Trzy lata)
Najbliższy (47) rok szkolny zaczyna się dnia 18. września br.
Aby być przyjętym należy się wykazać świadectwem z ukończonej **czwartej klasy szkoły średniej. Dla uczni szkół miejskich przepisany jest egzamin wstępny na 16 września.** — Egzamina poprawcze i dodatkowe odbywają się 17. września. **Ukończeni uczniowie akademii handlowej mają prawo do jednorocznej służby wojskowej. W razie choroby mają uczniowie bezpłatną opiekę w szpitalu handlowym.**
Wpisy od **10. do 17. września** między godziną 8. a 12. **Nowo wstępujący uczniowie mają przy wpisie złożyć 10 kor. opłaty.** Na ustne lub pisemne zapytania udziela Dyrekcya wyjaśnień z wszelką gotowością i wysyła prospekty. 620 I., Fleischmarktgasse Nr. 8 (nowy).
Z polecenia Zarządu pragskiego gremium handlowego:
8247 ***Theodor Ried,*** dyrektor.

RONCEGNO
Maj Październik, 535 m. n. p. m. sławne znane
Kąpiele żelazno-arsenowe
1½ godziny jazdy oddalone od Trientu. Linia kolei Trienta-Ronoegno-Tezze.
(Anemia, chloroza, malaria, cierpienia kobiece, skórne, nerwowe, diabetes, ogólne osłabienie).
ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.
Nadzwyczaj piękne położenie, około 80 000 kwadratowych metrów wielkiego cienistego parku, starych drzew szpilkowych. Nowe urządzenie kąpieli słonecznych i hydroelektrycznych, aparaty Zandera, zupełna hydrotherapia, 200 pokoi i salonów, elektryczne oświetlenie, własne źródła do picia wody. Alpejski, suchy klimat, centralny punkt do urządzania wycieczek i sportów. — VIII. międzynarodowy turniej tennisowy — nagrody 2.000 k. Dziennie dwa koncerta. **Kompletne utrzymanie na pensyi od 11 k. wyżej** Kierownictwo medyczne **Dr. A. Gazzoletti.** Wyjaśnienia i prospekta gratis przez Dyrekcyę 8047
Picie wody kuracyjnej trwa przez cały rok.

LW. 38380/902. 8209
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiącsześćset (1600) koron z fundacyi stypendyjnej ś. p. **Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich** dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.
O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.
Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.
Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.
Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego **najdalej do 2. sierpnia b. r.** a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z ck. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.
Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 3. czerwca 1902.
Piotrowski.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.